



MICHAEL

Dla Tryumfu Niepokalanej

Pilgrims of Saint Michael – Pielgrzymi św. Michała
1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0, Canada
Tel.: (450) 469-2209; (514) 856-5714; Fax: (450) 469-2601

Publications Mail Reg. No 40063742
Printed in Canada

Dla sprawiedliwości społecznej
przez Ekonomię Kredytu Społecznego
w zgodzie z nauką Kościoła Katolickiego
i nie przez partie polityczne

Pismo Patriotów Katolickich
dla Królestwa Chrystusa i Maryi
w duszach rodzin i narodów

Edycja Polska – Nr 40. Rok IX

styczeń-luty 2007

Prenumerata wysyłkowa

„Osoba ludzka sercem pokoju”

Orędzie na 40. Światowy Dzień Pokoju: apel o szacunek dla osoby, przestrzeganie międzynarodowego prawa humanitarnego i rozbrojenie



„Wszelkie działania wojenne...

...są zbrodnią przeciw Bogu i samemu człowiekowi.”

Poszanowanie pełni praw osoby ludzkiej jest warunkiem zachowania pokoju na świecie – to orędzie Benedykta XVI na Światowy Dzień Pokoju przypadający 1 stycznia 2007 roku. Benedykt XVI w swym orędziu wykazuje bezpośredni związek, jaki zachodzi pomiędzy pokojem, a poszanowaniem praw osoby ludzkiej. Przypomina zatem, że pierwszą i zasadniczą cechą osoby ludzkiej jest jej godność. Godność, która ma charakter transcendentny i niepodważalny, gdyż nie wynika z niczyjego nadania, lecz jest konsekwencją stworzenia człowieka na obraz Boży. „W tej wspaniałej perspektywie – przypomina papież – staje się zrozumiałe zadanie, jakie zostało powierzone istocie ludzkiej – ma ona dojrzeć w zdolności kochania i przyczynić się do postępu świata oraz jego odnowy w sprawiedliwości i pokoju”.

Za podstawę pokoju Papież traktuje także poszanowanie prawa człowieka do życia od poczęcia do naturalnej śmierci, czym zdecydowanie przeciwstawia się aborcji i eutanazji. Papież w bardzo zdecydowanych słowach krytykuje rozpowszechnione we współczesnej cywilizacji ograniczanie prawa do życia: „Trzeba wyraźnie powiedzieć, że w naszej społeczności dokonuje się zagłady życia: obok ofiar konfliktów zbrojnych, terroryzmu i różnorodnych form przemocy są ofiary cichej śmierci, spowodowanej przez głód, przez aborcję, eksperymenty na embrionach i eutanazję”.

Obok tego również silnie Benedykt XVI podkreśla znaczenie dla pokoju przestrzegania zasady wolności religijnej – wskazuje na przykłady wciąż mających miejsce prześladowań wobec chrześcijan. Istnieją reżimy, które narzucają wszystkim jedną religię, podczas gdy reżimy obojętne stosują nie tyle agresywne prześladowanie, ile systematyczny kulturowy ostracyzm w odniesieniu do przekonań religijnych. W każdym wypadku nie jest respektowane fundamentalne prawo człowieka, co ma poważne konsekwencje dla pokojowego współżycia. Benedykt XVI stanowczo potępia w tym kontekście takie koncepcje Boga, które pobudzają do niechęci wobec bliźnich i do uciekania się wobec nich do przemocy. Zdecydowanie ostrzega przed krzewieniem takich koncepcji antropologicznych, które zawierają „załączki wrogości i przemocy”.

W dalszych partiach orędzia Benedykt XVI apeluje o poszanowanie norm ekologicznych i o sprawiedliwy dostęp do źródeł energii, istniejących na świecie. Wyjaśnia, że nierespektowanie tych spraw może być i jest zarzewiem bardzo poważnych konfliktów. Apeluje też o poszanowanie wszelkich praw humanitarnych, nawet w przypadku, gdy wybuchnie konflikt zbrojny – „Wojna jest zawsze porażką wspólnoty międzynarodowej i poważną przegraną ludzkości”.

Na zakończenie orędzia Benedykt XVI apeluje do chrześcijan, że mają czuć się szczególnie powołani do budowania pokoju oraz obrony godności i praw osoby.

Pełny tekst orędzia na str. 2 i 3.

W numerze: Benedykt XVI „Osoba ludzka sercem pokoju” • Louis Even Ci, którzy nigdy nie rezygnują • Jean Ziegler 100 000 ludzi umiera z głodu każdego dnia • Charlie Chaplin Charlie Chaplin i Kredyt Społeczny • Janusz A. Lewicki Skąd mamy wziąć pieniądze? • Alain Pilote Propozycje Kredytu Społecznego. Lekcja 2 • Kanadyjskie muzeum waluty Przykłady pieniędzy w przeszłości • Henry Reynel Co znaczy Kredyt Społeczny? • Henryk Wesołowski O pasteryzacji mleka i przyczynach wszystkich chorób • Jerome R. Corsi „Amero” - waluta dla Ameryki Północnej • David Rockefeller Rockefeller przyznaje się! • Michael Gleghorn UFO i przybysze z kosmosu • William Gay Carr Pionki w grze. Międzynarodowa konspiracja • ks. Jose Maniyangat Książka, który widział niebo, piekło i czyściec

“Osoba ludzka sercem pokoju”

Benedykt XVI

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO BENEDYKTA XVI NA ŚWIATOWY DZIEŃ POKOJU 1 STYCZNIA 2007 ROKU

1. Na początku nowego roku chciałbym skierować do rządzących i odpowiedzialnych za narody oraz wszystkich ludzi dobrej woli życzenie pokoju. Zwracam się z tym życzeniem przede wszystkim do tych, którzy zaznają bólu i cierpienia, do tych, którym zagraża przemoc i siła oręża, i tych, którzy, pozbawieni wszelkiej godności, oczekują dowartościowania na poziomie ludzkim i społecznym. Kieruję je do dzieci, których niewinność ubogaca ludzkość w dobroć i nadzieję, a ich cierpienie pobudza nas wszystkich, abymy zaprowadzali sprawiedliwość i pokój. Właśnie myśląc o dzieciach, zwłaszcza o tych, których przyszłość jest zagrożona przez wyzysk i zło dorosłych, nie mających skrupułów, pragnę z okazji Światowego Dnia Pokoju skoncentrować uwagę wszystkich na temacie: *Osoba ludzka sercem pokoju*. Jestem bowiem przekonany, że gdy szanuje się osobę, umacnia się pokój, a wprowadzając pokój, tworzy się perspektywy dla autentycznego, integralnego humanizmu. W ten sposób przygotowuje się spokojną przyszłość dla następnych pokoleń.

Osoba ludzka i pokój – dar i zadanie

2. Pismo Święte mówi: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (*Rdz 1, 27*). *Człowiek posiada osobową godność, gdyż został stworzony na obraz Boży*; nie jest tylko czymś, ale kimś, zdolnym do poznawania siebie, do panowania nad sobą, do dawania siebie w sposób wolny i do tworzenia wspólnoty z innymi osobami. Równocześnie przez łaskę jest powołany do przymierza ze swoim Stwórcą, do dania Mu odpowiedzi wiary i miłości, jakiej nikt inny nie może za niego dać. W tej wspaniałej perspektywie staje się zrozumiałe zadanie, jakie

zostało powierzone istocie ludzkiej – ma ona dojrzać w zdolności kochania i przyczyniać się do postępu świata oraz jego odnowy w sprawiedliwości i pokoju. Św. Augustyn w syntetycznym stwierdzeniu poucza: „Bóg, który nas stworzył bez naszego udziału, nie chciał zbawić nas bez nas”. Wszystkie zatem istoty ludzkie powinny pielęgnować w sobie *świadomość tego podwójnego wymiaru – daru i zadania*.

3. Także *pokój jest zarazem darem i zadaniem*. Jeśli prawdą jest, że pokój między poszczególnymi ludźmi i narodami, zdolność do życia obok siebie w sprawiedliwości i solidarności, wymaga nieustannego wysiłku, jest też prawdą – może nawet w większym stopniu – że *pokój jest darem Boga*. Pokój jest bowiem cechą Bożego działania, która przejawia się zarówno w stworzeniu uporządkowanego i harmonijnego wszechświata, jak też w odkupieniu ludzkości, która potrzebowała wyprowadzenia z nieporządku grzechu. Stworzenie i odkupienie stanowią zatem klucz do zrozumienia sensu naszego istnienia na ziemi. Mój czcigodny poprzednik Jan Paweł II, zwracając się do Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych 5 października 1995 roku, powiedział, że „nie żyjemy w świecie irracjonalnym i pozbawionym sensu, ale że istnieje w nim moralna logika, która rozjaśnia ludzką egzystencję i umożliwia dialog między ludźmi i narodami”. Ta transcendentna „gramatyka” – to znaczy ów zbiór reguł postępowania indywidualnego i wzajemnych odniesień osób, opartych na zasadach sprawiedliwości i solidarności – jest wpisana w sumienia, w których odzwierciedla się mądry zamysł Boga. Jak powiedziałem niedawno, „wierzymy, że na początku jest wieczne Słowo, rozum, a nie irracjonalność”. Pokój jest zatem również zadaniem, które wymaga od każdego osobistej odpowiedzi, zgodnej z planem Bożym. Kryterium, na którym powinna opierać się ta odpowiedź, musi być *przestrzeganie reguł owej „gramatyki” zapisanej w sercu człowieka przez Boskiego Stwórcę*.

W tej perspektywie norm prawa naturalnego nie należy uważać za dyrektywy narzucone z zewnątrz i jakby wymierzone w wolność człowieka. Przeciwnie, powinny być one przyjmowane jako wezwanie do wierniej realizacji powszechnego planu Bożego, wpisanego w samą naturę istoty ludzkiej. Narody, kierując się takimi normami, mogą – z zachowaniem swych kultur – zbliżyć się do największej tajemnicy, jaką jest tajemnica Boga. Uznanie i poszanowanie prawa naturalnego stanowi zatem również dziś wielką podstawę dla dialogu między wyznawcami różnych religii, jak też dialogu wierzących z niewierzącymi. Jest to wielka płaszczyzna spotkania i tym samym fundamentalna przesłanka prawdziwego pokoju.

Prawo do życia i do wolności religijnej

4. Obowiązek poszanowania godności każdej istoty ludzkiej, w której naturze odzwierciedla się obraz Stwórcy, w konsekwencji oznacza, że *nie można dysponować osobą wedle upodobania*. Kto cieszy się większą władzą polityczną, technologiczną, ekonomiczną, nie może wykorzystywać jej do naruszania praw innych, będących w mniej szczęśliwym położeniu. Na poszanowaniu praw wszystkich ludzi bowiem buduje się pokój. Mając tę świadomość, Kościół broni podstawowych praw każdego człowieka. W szczególności domaga się poszanowania *życia i wolności religijnej* każdego. Poszanowanie prawa do życia w każdej jego fazie stanowi punkt o decydującym znaczeniu: *życie jest darem, którym podmiot nie dysponuje w pełni*. Podobnie zapewnienie prawa do wolności religijnej stawia istotę ludzką *w relacji do transcendentnego Pryncypium, które uniezależnia ją od osądu człowieka*. Prawo do życia i do swobodnego wyrażania własnej wiary w Boga nie podlega władzy człowieka. Pokój wymaga ustalenia *jasnych granic między tym, czym można, a tym, czym nie można dysponować*: w ten sposób uniknie się niedopuszczalnych ingerencji w owo dziedzictwo wartości, które jest właściwe człowiekowi jako takiemu.

5. Jeśli chodzi o *prawo do życia*, trzeba wyraźnie powiedzieć, że w naszej społeczności dokonuje się zagłady życia: obok ofiar konfliktów zbrojnych, terroryzmu i różnorodnych form przemocy są ofiary cichej śmierci, spowodowanej przez głód, przez

aborcję, eksperymenty na embrionach i eutanazję. Jak można nie dostrzegać, że to wszystko jest zagrożeniem pokoju? Aborcja i eksperymenty na embrionach są bezpośrednim przeciwieństwem postawy otwarcia na drugiego, która jest konieczna do tworzenia trwałych, pokojowych relacji. Gdy zaś chodzi o *wolność wyrażania własnej wiary*, przejawem braku pokoju w świecie są trudności, jakich chrześcijanie i wyznawcy innych religii często doznają w publicznym i swobodnym wyznawaniu swoich przekonań religijnych. Mówiąc w szczególności o chrześcijanach, muszę z bólem zwrócić uwagę na to, że nie tylko czasami napotykają przeszkody; w niektórych państwach są wręcz prześladowani, a całkiem niedawno doszło do tragicznych wypadków okrutnej przemocy. Istnieją reżimy, które narzucają wszystkim jedną religię, podczas gdy reżimy obojętne stosują nie tyle agresywne prześladowanie, ile systematyczny kulturowy ostracyzm w odniesieniu do przekonań religijnych. W każdym wypadku nie jest respektowane fundamentalne prawo człowieka, co ma poważne konsekwencje dla pokojowego współżycia. W ten sposób szerzy się jedynie *mentalność i kulturę przeciwną pokojowi*.

Równość natury wszystkich osób

6. U źródeł wielu napięć zagrażających pokojowi są niewątpliwie *liczne niesprawiedliwe nierówności*, wciąż jeszcze będące dramatem w świecie. Wśród nich szczególnie zdradliwe są, z jednej strony, *nierówności w dostępie do podstawowych dóbr*, jak pożywienie, woda, mieszkanie, opieka zdrowotna, z drugiej zaś utrzymujące się *nierówności pomiędzy mężczyzną i kobietą w egzekwowaniu fundamentalnych praw ludzkich*.



Uznanie *zasadniczej równości ludzi*, wynikającej ze wspólnej im transcendentnej godności, stanowi niezwykle ważny element budowania pokoju. Równość na tym poziomie jest zatem dobrem wszystkich, wpisanym w ową „gramatykę” naturalną, którą daje się odczytać z Bożego zamysłu stworzenia; dobrem, które jej nie może ignoro-

wać bądź lekceważyć, gdyż wywołałoby to poważne skutki będące zagrożeniem dla pokoju. Wielka nędza, jaką cierpią liczne populacje, szczególnie na kontynencie afrykańskim, prowadzi do gwałtownego wyrażania roszczeń, co stanowi straszliwą ranę zadaną pokojowi.

7. Również niedostateczne poświęcanie uwagi *sytuacji kobiety* wprowadza do porządku społecznego elementy niestabilności. Mam na myśli wykorzystanie kobiet, traktowanych jak przedmioty, a także wielorakie formy braku poszanowania ich godności; mam na myśli również – w innym kontekście – rozmaite wizje antropologiczne utrzymujące się w niektórych kulturach, w których pozycja kobiety jest mocno podporządkowana woli mężczyzny, czego konsekwencją są sytuacje krzywdzące dla jej osobowej godności i stanowiące przeszkodę w korzystaniu z podstawowej wolności. Nie można się ludzi, że będzie zagwarantowany pokój, dopóki nie zostaną przezwyciężone również te formy dyskryminacji, które godzą w godność osobistą, wpisaną przez Stwórcę w każdą istotę ludzką.

„Ekologia pokoju”

8. Jan Paweł II pisze w Encyklice *Centesimus annus*: „Nie tylko ziemia została dana człowiekowi przez Boga, aby używał jej z poszanowaniem pierwotnie zamierzonego dobra, dla którego została mu ona dana, ale również człowiek jest dla siebie samego darem otrzymanym od Boga i dlatego musi respektować naturalną i moralną strukturę, w jaką został wyposażony”. W odpowiedzi na ten dar, powierzony mu przez Stwórcę, człowiek, wraz z sobą podobnymi, może kształtować świat pokoju. Obok ekologii natury istnieje zatem ekologia, którą moglibyśmy nazwać „ludzką”, a która z kolei domaga się „ekologii społecznej”. Oznacza to, że ludzkość, jeśli zależy jej na pokoju, powinna zwracać coraz większą uwagę na związki, jakie istnieją między ekologią naturalną, czyli poszanowaniem przyrody, a ekologią ludzką. Doświadczenie pokazuje, że *każda postawa braku poszanowania środowiska szkodzi współżyciu ludzkiemu*, i odwrotnie. Coraz wyraźniej jawi się nierozwalny związek między pokojem ze

Dwumiesięcznik
MICHAEL
Dla Tryumfu Niepokalanej

Jan-Feb 2007
Date of issue: January 2007

styczeń-luty 2007
Ukazuje się 5 razy w roku, plus wydanie specjalne

Wydawca:
Pielgrzymi św. Michała
przy Instytucie Louisa Evena dla Sprawiedliwości Społecznej

Dyrektor naczelna:
Thérèse Tardif

Redagują i tłumaczą (edycja polska):
Janusz A. Lewicki (Polska) & Jacek Morawa (Kanada)
Dominik Wysocki...

Redakcja główna:
Kanada: MICHAEL – Pielgrzymi św. Michała
1101 Principale St., Rougemont, QC, J0L 1M0
Tel.: (450) 469-2209, (514) 856-5714; Fax: (450) 469-2601
po polsku: Tel./Fax: (416) 259-3714

Przedstawicielstwa:
Polska: Dwumiesięcznik MICHAEL
ul. Komuny Paryskiej 45/3A, 50-452 Wrocław
Tel.: (071) 343-6750
USA: MICHAEL Journal
P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373
Tel./Fax: (413) 665-5052
Australia: MICHAEL Journal
32 Dundee Ave, Holden Hill, SA 5088
Tel.: (08) 8261-0729
Ameryka Południowa: Periódico SAN MIGUEL
Casilla Postal 17-21-1701, Quito – Ecuador
Tel.: 099-707-879

Prenumerata:
w wersji: polskiej, francuskiej, angielskiej, hiszpańskiej
Polska:.....2lata–36zł
Europa:.....2lata–18€
Kanada&USA:.....4lata–\$20
Australia&NZ:.....2lata–A\$32
Ameryka Południowa:.....2lata–\$10
Poczta lotnicza:.....1rok–\$16
* Czeki personalne, bankowe lub przekazy pocztowe prosimy
wystawiać i wysyłać na adresy podane powyżej.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów oraz zmiany ich tytułów i podtytułów bez uprzedniego powiadomienia autora. Przy dokonywaniu przedruków z naszego pisma, prosimy o każdorazowe podanie źródła.

ISSN 1496-1024
PUBLICATION MAIL AGREEMENT № 40063742
Legal Deposit – National Quebec Library
Printed in Canada

Send all correspondence that cannot be delivered in Canada
to: MICHAEL Journal, 1101 Principale St., Rougemont, QC
J0L 1M0 – Canada

światem stworzonym i pokojem pomiędzy ludźmi. Jeden i drugi zakładają pokój z Bogiem. Wiersz-modlitwa św. Franciszka, znany jako „Hymn do brata Słońca”, stanowi wspaniały przykład – zawsze aktualny – tej wielokształtnej ekologii pokoju.

9. Jak ścisły jest związek między jedną a drugą ekologią, pomaga nam zrozumieć narastający z każdym dniem problem *zaopatrzenia w energię*. W tych latach nowe kraje rozwinięły dynamicznie produkcję przemysłową, zwiększając zapotrzebowanie na energię. To powoduje wyścig do jej istniejących źródeł, nie do porównania z sytuacją w przeszłości. Jednocześnie w różnych regionach świata wciąż panuje wielkie zacofanie, a rozwój jest praktycznie zahamowany, między innymi z powodu wzrostu cen energii. Co stanie się z tymi społecznościami? Jaki typ rozwoju, czy też niedorozwoju zostanie im narzucony z powodu braku zasobów energii? Jakie niesprawiedliwości i antagonizmy spowoduje wyścig do źródeł energii? Jak zachowają się ci, którzy są wyłączeni z tego wyścigu? Są to pytania, które ukazują, że brak szacunku dla natury jest związany z koniecznością kształtowania takich relacji między ludźmi i narodami, by pozwoliły szanować godność osoby i zaspokajać jej prawdziwe potrzeby. Niszczenie środowiska, korzystanie z niego w sposób niewłaściwy lub egoistyczny i zagarnianie przemocą dóbr naturalnych ziemi rodzą rozdarcia, konflikty i wojny, właśnie dlatego, że są owocem nieludzkiego pojmowania rozwoju. Rozwój bowiem, który ograniczałby się tylko do aspektu techniczno-ekonomicznego, z pominięciem wymiaru moralno-religijnego, nie byłby ludzkim rozwojem integralnym i, jako jednostronny, prowadziłby do rozkwitu niszczących możliwości człowieka.



Redukcyjne wizje człowieka

10. Jest zatem rzeczą pilną, mimo panujących obecnie trudności i napięć międzynarodowych, zaangażowanie na rzecz *ekologii ludzkiej, sprzyjającej wzrostowi „drzewa pokoju”*. Działaniu w tym kierunku musi przyświecać wizja osoby nieobciążona przez uprzedzenia ideologiczne i kulturowe bądź interesy polityczne i ekonomiczne, które budzą nienawiść i popychają do przemocy. Jest zrozumiałe, że w różnych kulturach powstają odmienne wizje człowieka. Nie można jednak zaakceptować krzewienia *konceptji antropologicznych*, które zawierają załączki wrogości i przemocy. Tak samo są nie do przyjęcia *konceptje Boga* pobudzające do niechęci wobec bliźnich i do uciekania się wobec nich do przemocy. Tę rzecz należy powiedzieć jasno: wojny w imię Boga nie można nigdy zaakceptować! Jeśli jakaś koncepcja Boga jest podłożem zbrodni, to znak, że taka koncepcja przerodziła się już w ideologię.

11. Dzisiaj jednak zachowanie pokoju stało się problemem nie tylko ze względu na konflikt między redukcyjnymi wizjami człowieka, czyli pomiędzy ideologiami. Stało się tak również wskutek *obojętności na to, co stanowi prawdziwą naturę człowieka*. Wielu współczesnych zaprzecza bowiem istnieniu specyficznej natury ludzkiej, co sprawia, że stają się możliwe najbardziej ekstrawaganckie interpretacje elementów konstytutywnych istnienia ludzkiego bytu. Również w tej kwestii potrzebna jest jasność: „słaba” wizja osoby, która dopuszcza każdą ekscentryczną koncepcję, jedynie na pozór sprzyja pokojowi. W rzeczywistości utrudnia autentyczny dialog i umożliwia autorytatywne narzucanie idei, pozostawiając w ten sposób osobę bezbroną, która w konsekwencji łatwo pada łupem ucisku i przemocy.

Prawa człowieka i organizacje międzynarodowe

12. Prawdziwy i stabilny pokój zakłada poszanowanie praw człowieka. Jeśli zaś fundamentem tych praw jest „słaba” koncepcja osoby, czyż nie osłabi to ich również? Widać tu wyraźnie, jak głęboko niewystarczająca jest *relatywistyczna koncepcja osoby*, kiedy ma ona uzasadnić jej prawa i ich bronić. Dylemat pojawiający się w tym przypadku jest oczywisty: prawa są przedstawiane jako absolutne, ale ich fundament jest tylko relatywny. Czy zatem można się dziwić, jeśli wobec „niewygodnych” wymagań stawianych przez takie czy inne prawo, ktoś poda je w wątpliwość albo zdecydowanie o jego zawieszeniu? Tylko wówczas, gdy prawa człowieka są zakorzenione w obiektywnych wymogach natury danej mu przez Stwórcę, można wykazać słuszność przyzna-

wanych mu praw, bez obawy, że zostaną zanegowane. Jest zrozumiałe, że prawa człowieka wiążą się z jego obowiązkami. Słusznie na ten temat powiedział *mahatma Gandhi*: „Ganges praw wypływa z Himalajów obowiązków”. Jedynie wtedy, gdy stanie się jasne to fundamentalne założenie, będzie można odpowiednio bronić nieustannie dziś atakowanych praw człowieka. Gdy brak owej jasności, to samo wyrażenie „prawa człowieka” używane jest w odniesieniu do podmiotów, które różnią się bardzo między sobą: dla jednych osoba ludzka ma trwałą godność i prawa obowiązujące zawsze, wszędzie i każdego; dla innych będzie to osoba, której godność zmienia się, a jej prawa zawsze podlegają dyskusji: co do treści, czasu i miejsca.

13. Do ochrony praw ludzkich stale nawiązują Organizmy międzynarodowe, a w szczególności Organizacja Narodów Zjednoczonych, która ogłaszając w 1948 roku Powszechną Deklarację Praw Człowieka uznała za swoje podstawowe zadanie ich promocję. Tę deklarację uważa się za swego rodzaju *zobowiązanie moralne przyjęte przez całą ludzkość*. Jest w tym głęboka prawda, zwłaszcza gdy przyjmuje się, że prawa opisane w Deklaracji mają podstawę nie w zwyczajnej decyzji zgromadzenia, które je uchwaliło, ale w samej naturze człowieka i jego niezbywalnej godności osoby stworzonej przez Boga. Jest zatem ważne, aby Organizmy międzynarodowe nie traciły z pola widzenia naturalnego fundamentu praw człowieka. Pozwoli im to uniknąć ryzyka, niestety wciąż istniejącego, że przyjmą tylko pozytywistyczną interpretację owych praw. Ta ewentualność wystawiłaby na szwank autorytet Organizmów międzynarodowych, niezbędny by pełnić rolę obrońcy fundamentalnych praw osoby i narodów, co jest głównym uzasadnieniem ich istnienia i działania⁷.

Międzynarodowe prawo humanitarne i wewnętrzne prawo państw

14. Świadomość, że istnieją niezbywalne prawa ludzkie związane ze wspólną naturą ludzi, stała się podstawą do sformułowania *humanitarnego prawa międzynarodowego*, którego państwa muszą przestrzegać również w przypadku wojny. Niestety nie zostało to zrealizowane w praktyce – pomijając przeszłość – podczas wojen, do których doszło niedawno. Tak na przykład podczas konfliktu, którego scenariem był kilka miesięcy temu południowy Liban, obowiązek zapewnienia ochrony i pomocy niewinnym ofiarom i oszczędzania ludności cywilnej w dużej mierze nie został dopełniony. Bolesna historia Libanu i nowa konfiguracja konfliktów, zwłaszcza od czasu, gdy niebezpieczeństwo terroryzmu przybrało *nieznane dotąd formy przemocy*, przynaglają wspólnotę międzynarodową, by potwierdziła na nowo międzynarodowe prawo humanitarne i odniosła je do wszystkich sytuacji, w których dziś dochodzi do konfliktów zbrojnych, również nieprzewidzianych przez aktualne prawo międzynarodowe, aby jak najbardziej ograniczyć straty spowodowane przez wojny, którym nie udaje się zapobiec. Ponadto, plaga terroryzmu wymaga pogłębionej refleksji na temat etycznych granic w tym, co dotyczy użycia dzisiejszych środków ochrony bezpieczeństwa państwowego. Coraz częściej bowiem nie deklaruje się wypowiedzenia wojny, zwłaszcza, gdy konflikt wywołują grupy terrorystyczne, zdecydowane osiągnąć swoje cele za wszelką cenę. Nie jest możliwe, by wobec wstrząsających perspektyw ostatnich lat, państwa nie dostrzegały konieczności ustalenia bardziej klarownych reguł, by przeciwstawić się skutecznie dramatycznemu biegowi rzeczy, którego jesteśmy świadkami. Wojna jest zawsze porażką wspólnoty międzynarodowej i poważną przegraną ludzkości. Kiedy mimo wszystko do niej dochodzi, trzeba chronić przynajmniej istotne zasady humanitarne i podstawowe wartości wszelkiego cywilizowanego współżycia, ustanawiając normy postępowania, ograniczające jak najbardziej powodowane przez nią straty i sprzyjające łagodzeniu cierpień ludności cywilnej i wszystkich ofiar konfliktów.

15. Inną kwestią budzącą wielki niepokój jest wyrażana ostatnio przez niektóre państwa wola *posiadania broni nuklearnej*. Pogłębiło to jeszcze bardziej rozpowszechniony klimat niepewności i lęku przed potencjalną katastrofą atomową. Powracają na myśl minione czasy wyczerpujących napięć tak zwanej „zimnej wojny”. W późniejszym okresie zapanowała nadzieja, że niebezpieczeństwo atomowe zostało

definitywnie zażegnane, a ludzkość mogła wreszcie głęboko odetchnąć z ulgą. Jakże aktualne wydaje się dziś ostrzeżenie Soboru Watykańskiego II: „Wszelkie działania wojenne, zmierzające bez żadnej różnicy do zniszczenia całych miast lub też większych połaci kraju z ich mieszkańcami, są zbrodnią przeciw Bogu i samemu człowiekowi, zasługującą na stanowcze i natychmiastowe potępienie”. Niestety groźne cienie wciąż gromadzą się na horyzoncie ludzkości. Droga do zapewnienia wszystkim pokojowej przyszłości są nie tylko umowy międzynarodowe o *nierozpowszechnianiu broni nuklearnej*, ale także zobowiązanie się do tego, by zdecydowanie dążyć do jej ograniczania, aż po ostateczne opróżnienie arsenałów. Nie należy rezygnować z żadnej możliwości, aby drogą pertraktacji zostały osiągnięte te cele! Stawką w tej grze jest los całej rodziny ludzkiej!

Kościół w obronie transcendencji osoby ludzkiej

16. Na koniec pragnę zwrócić się z gorącym apelem do Ludu Bożego, aby każdy chrześcijanin poczuł, że jego zadaniem jest być niezmiernym budowniczym pokoju i wytrwałym obrońcą godności osoby ludzkiej i jej niezbywalnych praw. Wdzięczny Bogu za to, że go powołał na członka swojego Kościoła, który w świecie jest „znakiem i zabezpieczeniem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej”, chrześcijanin niestrudzenie będzie Go błagał o fundamentalne dobro pokoju, który ma tak wielkie znaczenie w życiu każdego. Niech czuje się dumny z tego, że z hojnym oddaniem służy sprawie pokoju, wychodząc naprzeciw braciom, zwłaszcza tym, którzy oprócz znoszenia ubóstwa i braków, pozbawieni są tego cennego dobra. Jezus objawił nam, że „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8) i że największym powołaniem każdej osoby jest miłość. My w Chrystusie możemy odkryć najwyższe racje ku temu, aby stać się zdecydowanymi obrońcami godności ludzkiej i odważnymi budowniczymi pokoju.

17. Niech zatem nie zabraknie nigdy wkładu każdego wierzącego w promocję *prawdziwego humanizmu integralnego*, zgodnie z nauczaniem encyklik *Populorum progressio* i *Sollicitudo rei socialis*, których 40. i 20. rocznicę opublikowania będziemy obchodzili w tym roku. Królowej Pokoju, Matce Jezusa Chrystusa, który jest „naszym pokojem” (Ef 2, 14), powierzam moją żarliwą modlitwę za całą ludzkość na początku 2007 roku, na który patrzymy z sercem pełnym nadziei, mimo niebezpieczeństw i problemów. Niech Maryja ukazuje nam swego Syna jako Drogę pokoju i napełni nasze oczy światłem, abyśmy umieli rozpoznawać Jego oblicze w twarzy każdej osoby ludzkiej, która jest sercem pokoju.

Watykan, 8 grudnia 2006 roku.

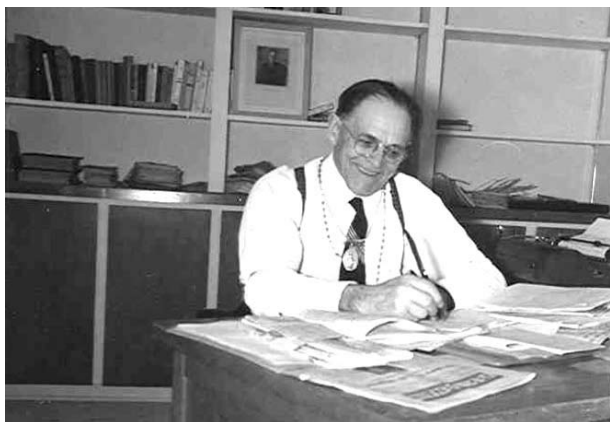
Benedictus PP XVI

(oprac. red. na podstawie serwisów internetowych)

Spis treści nr 40:

„Osoba ludzka sercem pokoju” – Orędzie – Benedykt XVI	1-2-3
Ci, którzy nigdy nie rezygnują – Louis Even	4
100 000 ludzi umiera z głodu każdego dnia – Jean Ziegler	4
Charlie Chaplin i Kredyt Społeczny – Charlie Chaplin	4
Skąd mamy wziąć pieniądze? – Janusz A. Lewicki	5
Propozycje Kredytu Społecznego. Lekcja 2 – Alain Pilote	6-7
Przykłady pieniędzy w przeszłości – Kanadyjskie muzeum waluty	7
Co znaczy Kredyt Społeczny? – Henry Reynel	8-9
O pasteryzacji mleka i przyczynach... chorób – Henryk Wesolowski	10-11
„Amero” – waluta dla Ameryki Północnej – Jerome R. Corsi	10
Rockefeller przyznaje się! – David Rockefeller	11
UFO i przybysze z kosmosu – Michael Gleghorn	12-13
Pionki w grze (19). Międzynarodowa konspiracja – William Guy Car	14-15
Książka, który widział niebo, piekło i czyszciec – ks. Jose Maniyangat	16

Ci, którzy nigdy nie rezygnują



Louis Even

Prawdziwy Kredytowiec Społeczny nie może zatrzymywać tylko dla siebie tego drogiego światła, które otrzymał. Nie ma on prawa tak postępować, ponieważ wtedy zarówno on jak i młodsze od niego pokolenia nigdy nie doświadczyłyby wprowadzenia w życie Kredytu Społecznego. Tak by właśnie było, gdyby idee tego systemu były trzymane w ukryciu, w duchu tych, którzy o nim już wiedzą, i gdyby ci ludzie zadowalali się rozważaniem całego dobra, jakie może dać Kredyt Społeczny dla rozkwitu osoby ludzkiej i dla chrześcijaństwa, a w rzeczywistości nie czyniliby nic, aby to świetne rozwiązanie, proponowane przez Kredyt Społeczny, zostało poznane przez innych.

Powinniśmy nie tylko rozumieć filozofię Kredytu Społecznego i umożliwić jej zrozumienie przez innych, ale poczynić niezbędne kroki w celu wprowadzenia tego systemu do porządku prawnego naszego kraju. MICHAEL wyjaśnia, jak nasi wrogowie, finansowe moce, które chcą osiągnąć całkowitą dominację, zdecydowanie posiadają dziś kontrolę. Nigdy nie zwyciężymy tych sił, lamentując tylko nad stanem rzeczy albo siedząc beczynnym.

Dziecinne jest także myślenie, że władza pieniądza i maszyny polityczne mogą zostać pokonane przez zbieranie funduszy i tworzenie innych, podobnych machin. Wróg może zawsze zdobyć przewagę na tym polu: wydacie tak dużo pieniędzy, jak chcecie, a Finansjera wyda ich dużo więcej. Wydacie dwa razy więcej, a oni bez żadnego trudu mogą wydać cztery razy więcej.

Jeśli naprawdę chcemy pokonać władców pieniądza, nasza energia powinna być dlatego użyta gdzie indziej.

Czytelnicy naszego pisma – a szczególnie ci, którzy odwiedzają ludzi w ich mieszkaniach z propozycją prenumeraty pisma, aby wzrastała liczba naszych Czytelników – dobrze to wiedzą. Od dawna wiedzą oni, że poprzez oświecone społeczeństwo można zatrzymać wykorzystywanie nieświadomości ludzi, że zdecydowana postawa mężczyzn i kobiet powstrzyma wpływ polityków, którzy sprzedali samych siebie.

Aby zwalczyć władzę Finansjery, musimy iść do społeczeństwa, ponieważ to dzięki niewiedzy społeczeństwa Finansjera trzyma się mocno w siodle.

Iść do społeczeństwa: niektórzy powiedzą, że to jest to, co robimy już od lat, a jedynym efektem, jaki osiągnęliśmy była niewdzięczność i upokorzenie.

Sami słyszeliśmy i czytaliśmy refleksje podobne do tej: „**Popieram tę wielką Sprawę. Faktycznie, raz poświęciłem swój czas, aby edukować ludzi w tej dziedzinie. Ale, niestety, ludzie są zbyt głupi. Nie zasługują na to, abyśmy podejmowali więcej jakiegokolwiek wysiłki w celu informowania ich. Wykonałem swoją część i uważam, że to wystarczy. Życzę innym powodzenia, ale mnie oświecić to męczy i mam tego dość!**”

No dobrze, przyjmijmy, że to prawda, tzn. że społeczeństwo jest rzeczywiście głupie, niewdzięczne, pogrążone w apatii, a także gotowe do zaprzeczenia się komuś, kto oferuje wyższą zapłatę: ale czy zyskamy coś na tym, gdy odwrócimy się od społeczeństwa? Czy ludzie staną się lepsi, jeśli przestaniemy się z nimi kontaktować?

Jeśliby społeczeństwo było czujne, zdecydowane, uodpornione na polityczną korupcję, zwróciło się do nas samo. Jeśli jednak ludzie są bierni, tchórzliwi lub sprzedajni, to tym ważniejsze jest dla nas, aby iść do nich i edukować ich.

W jakim celu Nasz Pan przyszedł na ziemię, jeśli nie dlatego, że ludzie byli daleko od Boga?

Po tym, jak uczynił tak wiele cudów i wysiłków dla licznych rzesz ludzi, jaką wdzięczność i jaką nagrodę otrzymał? Tak naprawdę, to Jezus przegrał nawet w wyborach, gdy ludzie mieli wybierać pomiędzy Nim a Barabaszem. Co więcej, przed Wielkim Piątkiem był wielokrotnie opuszczony i wygnany przez tych, dla których tak bardzo się poświęcił. Gdyby Jezus zrezygnował, gdyby zdecydował się wrócić do nieba, ponieważ ludzie byli zbyt niewdzięczni, zbyt zepsuci, zbyt tchórzliwi, gdzie byłoby dzisiaj nasze Zbawienie?

To nie dla siebie samych, nie dla osobistych korzyści Pielgrzymi św. Michała, Kredytowcy Społeczni MICHAELA, wychodzą do swych braci i siostr.

Radość z prawdziwej przyjaźni ludzkiej ma źródło w poświęceniu siebie dla ludzi, nie z powodu nagród, które można by otrzymać od ludzi. Jeśli już mamy się cieszyć z dobrego odzewu społeczeństwa, to nie dlatego, że będzie nam łatwiej wykonywać nasze zadania, ale ponieważ światło oświeciło umysły, a prawda poruszyła serca. I powinniśmy nadal kształcić społeczeństwo, gdyż jest jeszcze wiele do zrobienia.

Dla tych, którzy kochają wolność, pierwszą dyktaturą do pokonania będzie własne lenistwo. Jak powiedział Gérard Mercier, największym wrogiem naszej sprawy jest nasze własne lenistwo, brak ak-

tywności. Jest to skłonność do szukania łatwego życia, którą powinno się wstrząsnąć, jeśli chcemy pozyskiwać innych.

Jaki będzie rok 2007 pod względem postępów Sprawy Kredytu Społecznego? Będzie on taki, jak apostołowie Kredytu Społecznego zdecydują, jaki ma być. Wrogowie naszej Sprawy, Finansjera, może kłaść przeszkody, ale nie mogą oni nigdy wymusić, aby Kredytowiec Społeczny zrezygnował z walki. Gdy zaprzestaje on swej apostołowskiej pracy, to on sam decyduje o tym, a nie wróg.

Mówimy tu o walce. W walce jest działanie, jest życie. To życie i działanie może być wspierane tylko przez wizję wielkiego ideału i ogień wielkiej miłości do bliźniego. Wy, drodzy apostołowie MICHAELA, macie ten ideał w waszych umysłach Kredytowców Społecznych, a tę miłość w waszych sercach chrześcijan.

Chciałbym przytoczyć tutaj słowa francuskiego pisarza Victora Hugo, wzięte z jego utworu *Les Chatiments (Chłosty)*:

„Ci, którzy żyją, to ci, którzy walczą; są oni tymi, których dusze i twarze są wypełnione zdecydowanym zamiarem; niosący spełnienie w duszy i obliczu, ci, którzy idą, rozważni, zajęci wzniosłym celem, mający przed oczyma nieustannie, dzień i noc, jakąś świętą pracę, albo jakąś wielką miłość!”

Niech żyje Kredyt Społeczny, niech żyją apostołowie MICHAELA!

Louis Even

100 000 ludzi umiera z głodu każdego dnia

Szwajcarski socjolog Jean Ziegler, Specjalny Sprawozdawca ds. Prawa do Wyżywienia Komisji praw człowieka ONZ i autor książki *Imperium wstydu (Empire of Shame)*, opublikowanej w 2005 r. i przetłumaczonej na 14 języków, udzielił 6 listopada 2006 r. wywiadu francuskiemu programowi Radia Watykańskiego. Oto kilka fragmentów tego wywiadu.



mogą one zarobić, eksportując bawełnę, kawę czy inne zasoby naturalne, są wydawane bezpośrednio na obsługę niewolniczego długu, jako spłaty do wielkich banków i żaden kapitał nie jest dostępny na inwestycje, które umożliwiłyby tym krajom samowystarczalność w produkcji żywności. Na przykład, w 2003 r. międzynarodowa

Ogłoszony w ostatnim tygodniu roczny raport Organizacji do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) ujawnił oburzający skandal: wzrastający głód na świecie, mimo technicznych możliwości wyżywienia całej ludzkości. 854 miliony ludzi jest dzisiaj stale niedożywionych. 100 000 ludzi umiera codziennie z głodu lub przyczyn z nim związanych, a co 5 sekund umiera z głodu dziecko w wieku poniżej 10 lat. Ma to miejsce w świecie przepelnionym bogactwem, gdyż ONZ-owska Organizacja do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) oblicza, że nasza planeta mogłaby z łatwością wyżywić dwukrotność obecnej populacji 6 miliardów ludzi, gdyby istniała lepsza dystrybucja żywności. Konkluzja: głód nie jest nieuchronny, jest wywołany przez człowieka. Dziś, po raz pierwszy, głód jest obiektywnie wykorzystany dzięki fantastycznemu rozwojowi środków produkcji, zwłaszcza w sektorze rolniczym. Zatem dziecko, które umiera z głodu, właśnie teraz, kiedy rozmawiamy, jest dzieckiem, które zostało zamordowane!

Przyczyny tej codziennej masakry, która odbywa się w obliczu prawie zupełnej obojętności, są rozmaite i bardzo skomplikowane, ale podstawową przyczyną jest dług zewnętrzny krajów trzeciego świata. Wszystkie pieniądze, które

„pomoc”, jaką otrzymały 122 rozwijające się kraje, wyniosła 54 miliardy dolarów. Spłaty długu, jaki te rozwijające się kraje zwróciły krajom udzielającym „pomocy”, wyniosły w całości 436 miliardów dolarów.

Oprócz długu, istnieje także polityka rolna krajów uprzemysłowionych, jak kraje Europy i Stany Zjednoczone, z 349 miliardami dolarów rocznych subsydiów, które to kraje kontynuują „zarzucanie” Afryki swoją subsydiowaną produkcją żywności, gdzie można kupić francuskie, hiszpańskie, portugalskie i włoskie owoce za pół lub jedną trzecią ceny równorzędnej produkcji lokalnej. W wyniku tego mamy afrykańskiego rolnika, który pracuje ze swoją rodziną 15 godzin dziennie w palącym słońcu, bez najmniejszej szansy osiągnięcia przyzwoitego dochodu, który zapewniałby podstawowe potrzeby życiowe.

I po tym wszystkim niektórzy ludzie w Europie hipokrytycznie zastanawiają się, dlaczego tysiące młodych Afrykańczyków – czasami całe rodziny – próbuje uciekać łodziami na pobliskie wyspy europejskie, takie jak Wyspy Kanaryjskie. Wielu z nich topi się w morzu, a inni docierają do Europy w żalnym stanie.

Jean Ziegler

Charlie Chaplin i Kredyt Społeczny



Chaplin jako włóczęga ze swoją laseczką

Większość ludzi słyszała o Charlie Chaplinie (1889-1977), prawdopodobnie najpopularniejszym komiku filmowym wszech czasów. Bohaterem swoich filmów uczynił on włóczęgę, który urzekał widzów na całym świecie. Ale czy wiecie Państwo, że Chaplin był zwolennikiem Kredytu Społecznego Douglas'a? Sam o tym wspomina w swojej autobiografii, opublikowanej w 1964 r.:



Chaplin bez makijażu

„W czasie kręcenia Świąteł miasta nastąpił krach na giełdzie. Na szczęście nie dotyczyło to mnie, ponieważ czytałem Kredyt Społeczny majora Clifforda H. Douglasa, który analizował i przedstawiał w formie wykresów nasz system ekonomiczny... Byłem pod takim wrażeniem jego teorii, że w 1928 r. sprzedałem wszystkie moje akcje i obligacje i pozostawiłem swój kapitał płynny”.

Na innej stronie Chaplin pisał: „Dyskutowałem na temat książki majora Douglasa *Demokracja ekonomiczna* i powiedziałem o tym, jak trafnie jego teoria kredytu mogłaby rozwiązać obecny kryzys światowy”.

Skąd mamy wziąć pieniądze?

Kontrola kredytu i skandal głodu

Pieniądze nie rosną na drzewach ani nie zostały stworzone przez Boga. Wymyślił je człowiek, żeby ułatwić sobie życie. Tymczasem to, co dzieje się dzisiaj w naszych czasach jest zupełnym zaprzeczeniem wielu funkcji, jakie mają pełnić pieniądze. Okazuje się przy tym, że stały się one narzędziem manipulacji, oszustwa i dyktatury bardzo niewielkiej mniejszości nad całymi wielkimi społeczeństwami i kontynentami. Jedną z podstawowych funkcji pieniądza, funkcja transakcyjna, czyli umożliwienie zakupu wszystkich wytworzonych przez społeczeństwo towarów i usług, jest z premedytacją blokowana. Jak doskonale wiedzą nasi Czytelnicy, MICHAEL od początku zajmuje się problemem pieniędzy, ekonomii i systemów finansowych. Dlaczego?

Żyjemy krótko na Ziemi i naszym najważniejszym zadaniem jest zbawienie naszej duszy. Jednak wszyscy mamy prawo do godnego przeżycia naszej drogi na tym świecie. Mamy przede wszystkim prawo do życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Niestety, na propagowanie cywilizacji śmierci Finansjera nie ogranicza środków. W tym numerze MICHAELA zamieszczamy fragmenty wywiadu z Jean Zieglerem, ekspertem ONZ ds. Wyżywienia. Podaje on przerażającą statystykę. Okazuje się, że codziennie na świecie umiera z głodu i związanych z nim przyczyn 100 000 ludzi. Rocznie to jest 36 milionów ludzi. To tak jakby w ciągu roku zginęli wszyscy mieszkańcy Polski. Jest to wielki holocaust, zgotowany ludziom w epoce obfitości. O wiele większy niż holocaust drugiej wojny światowej. Miliony ludzi żyją na skraju nędzy. Kto jest temu winien?

Przecież świat jest w stanie wyżywić przy obecnej zdolności produkcyjnej 12 miliardów ludzi. Nikt dzisiaj nie musi umierać z głodu, ani żyć w nędzy. MICHAEL wskazuje mechanizmy, które do tego doprowadziły. Głównym z nich jest monopol emisji pieniądza, należący do wąskiej grupy prywatnych osób. Największy bank światowy – Bank Rezerwy Federalnej USA, należy do kilku prywatnych rodzin.¹ Oni mają prawo tworzenia dolarów nie tylko dla Stanów Zjednoczonych, ale dla całego świata.

Pozostała działalność ludzka, w tym funkcjonowanie systemu ekonomicznego i finansowego, zależy od tych, którzy kontrolują tworzenie pieniądza i są właścicielami tego tworzenia. Media wmawiają swoim odbiorcom, że to Bill Gates jest najbogatszym człowiekiem świata. Wymieniają potem kilka następnych osób. To nieprawda. Bill Gates nie ma prawa tworzenia pieniądza. On tylko ściąga te pieniądze z rynku (za pomocą sprzedawanych produktów firmy „Microsoft”). Najbogatsi są ci, którzy tworzą pieniądze, ale ich nazwiska są dosyć skrzętnie ukrywane. Tworzenie pieniędzy na świecie należy obecnie do osób prywatnych. Rząd polski musi pożyczać pieniądze z banków prywatnych na swoją działalność.² Część jej jest finansowana z rabunkowych podatków. Założyciel rodu bankierskiego Rothschildów, Mayer Amschel Rothschild, powiedział: „Pozwólcie mi emitować i kontrolować pieniądze kraju, a ja nie dbam o to, kto ustanawia jego prawa”. Tak więc kontrola tworzenia pieniądza daje tym, którzy ją posiadają nieograniczoną władzę.

Kredyt Społeczny

To dlatego mamy skandal zamykania szpitali z powodu długów. To dlatego brakuje nam pieniędzy na godne życie. To dlatego nasze emerytury, emerytury niewolników, są głodowe, a ci, którzy decydują o dystrybucji brakującego pieniądza, wypłacają zbrodniarzom komunistycznym wielotyśiączone emerytury. Mają na swoich usługach ekspertów, którzy dyskredytują takie rozwiązania jak Kredyt Społeczny.

System Kredytu Społecznego, jak wiedzą nasi Czytelnicy, stawia bezpieczeństwo ekonomiczne każdego człowieka na pierwszym miejscu. Musimy godnie żyć na Ziemi, żeby mieć możliwość samorozwoju i zadbania o zbawienie siebie i naszych dzieci. W tym systemie nie brakuje pieniędzy na szpitale, na lekarstwa, na godziwe emerytury. Nikt w systemie Kredytu Społecznego nie musi pracować

na niczyje emerytury, podczas gdy w obecnym systemie finansowym propaganda liberalna straszy społeczeństwa, że za jakiś czas nie będzie pieniędzy na wypłacanie emerytur, bo ktoś (ludzie w wieku produkcyjnym) musi na nie pracować. W systemie Kredytu Społecznego nie ma inflacji, którą kłamliwie straszą ci liberalni pismacy, którzy wyśmiewają Kredyt Społeczny, jako ideę socjalistyczną. Wmawiają oni, że Kredyt Społeczny namawia do drukowania pustego pieniądza. Są to wszystko kłamstwa. System Kredytu Społecznego nigdy nie proponował drukowania pustego pieniądza. Przeciwnie – wszystkie pieniądze wyemitowane bez odsetek przez rząd mają pokrycie w towarach i usługach, znajdujących się na rynku. Co ważniejsze, pierwsza



Uczesnicy konferencji przed pomnikiem papieża Jana Pawła II w Książówce

(od prawej): Stefan Majerczak (wiceprzewodniczący Akcji Katolickiej Arch. Krakowskiej), red. Janusz A. Lewicki, red. Alain Pilote, Marek Dzienniak, dr Szczepan Górski

zasada Douglasa mówi o tym, że ilość pieniędzy w rękach ludności danego kraju przeznaczonych na konsumpcję, jest równa sumie cen dóbr i usług, wystawionych w tym kraju na sprzedaż. Mamy więc stałą równowagę między środkami zakupu, a wielkością strumienia dóbr i usług, dostępnych po cenach detalicznych. Jeśli istnieje większe zapotrzebowanie na jakieś usługi czy towary społecznie potrzebne, nie istnieje problem braku pieniędzy, koniecznych do ich wytworzenia. Jedynym ograniczeniem są zdolności produkcyjne kraju, czyli ilość materiałów, ludzi i urządzeń potrzebnych do wyprodukowania tych dóbr.

W systemie Kredytu Społecznego nie ma mowy o braku pieniędzy na utrzymanie szpitali, a tym bardziej o zadłużeniu szpitali. W tym systemie pieniądź tworzony jest przez rząd bez odsetek, a więc bez żadnego długu. Pieniądź tworzony jest jako WARTOŚĆ. W obecnym systemie wszystkie pieniądze tworzone są jako DŁUG. Dlatego wszystkie kraje na świecie są zadłużone i jest to jedno z najważniejszych narzędzi Finansjery Światowej, która dzięki temu właśnie sprawuje swoją morderczą dyktaturę. Polska nie ma pieniędzy na finansowanie szpitali, ale musi mieć pieniądze na spłatę odsetek od długu publicznego, bo jest to podstawowa płatność w budżecie.

W systemie Kredytu Społecznego nie brakuje nikomu pieniędzy na podstawowe potrzeby. Nikt nie pozostaje bez pomocy lekarskiej. Nikogo nie pomija się w procesie edukacji. Wszystko, co jest możliwe do wykonania i potrzebne społeczeństwu, jest wykonywane, bo nikt w tym systemie nie może nigdy powiedzieć, że brakuje nam pieniędzy, i że musimy odebrać nauczycielom, żeby dopłacić rolnikom do interwencyjnego skupu. W tym systemie wolny, suwerenny rząd tworzy pieniądze dla swojego narodu. Może on finansować na godziwym poziomie służbę zdrowia i wszelkie inne dziedziny, i niepotrzebne są żadne akcje charytatywne, żeby utrzymać zagrożone zamknięciem szpitale, szkoły czy instytucje kultury. Wszystko, co jest społecznie potrzebne i możliwe do wykonania, jest możliwe do wykonania finansowo.

Oto, co mówił na temat własności tworzenia pieniądza prezydent USA Abraham Lincoln:

„Rząd posiadający władzę tworzenia i emitowania waluty i kredytu oraz cieszący się prawem do wycofywania waluty i kredytu z obiegu poprzez podatki czy w inny sposób, NIE POTRZEBUJE I NIE POWINIEN POŻY-

WZIAĆ KAPITAŁU NA PROCENT, jako środka do finansowania prac rządowych i przedsięwzięć publicznych. Rząd POWINIEN TWORZYĆ, EMITOWAĆ I WPROWADZAĆ W OBIEG CAŁĄ WALUTĘ I KREDYT POTRZEBNY DO ZASPOKOJENIA WYDATKÓW RZĄDOWYCH I SIŁY NABYWCZEJ KONSUMENTÓW. PRZYWILEJ TWORZENIA I EMITOWANIA PIENIĘDZY JEST NIE TYLKO NAJWYŻSZĄ PREROGATYWĄ RZĄDU, ALE JEST JEGO NAJWIĘKSZĄ SPOSOBNOSCIĄ TWÓRCZĄ”.

Konferencja w Zakopanem

Kredyt Społeczny, znany naszym Czytelnikom, był tematem kolejnej konferencji pt. *System finansowy w służbie człowiekowi*, zorganizowanej w Zakopanem przez Akcję Katolicką Archidiecezji Krakowskiej w dniach 20-22 października 2006 r.

Na konferencji dyskutowano nie tylko na temat opisanych wyżej kwestii Kredytu Społecznego. Zmiana obecnego systemu własności tworzenia pieniądza wydaje się teraz bardzo trudna do przeprowadzenia. Nie znaczy to, że Kredyt Społeczny jest jakąś utopią. Przeciwnie. Trzeba jednak zaczynać od przekazywania sobie wiedzy na ten temat i od działań lokalnych. I o tym była mowa w czasie spotkania w Zakopanem. W założeniach konferencji organizatorzy napisali: „Intencją organizatorów jest przedstawienie uczestnikom możliwości wspierania gospodarki lokalnej, opartych na zastosowaniu zasad doktryny Kredytu Społecznego C. H. Douglasa z użyciem tzw. pieniądza komplementarnego”. Chodzi o pieniądze lokalne i rozliczenia barterowe. „Stosowanie pieniądza komplementarnego: 1. obniża koszty transakcyjne, 2. zaoszczędza lokalnie pieniądze krajowe, 3. zmniejsza wypływanie środków transakcyjnych poza obszar gospodarczy, 4. mobilizuje rezerwy lokalnych zasobów ludzkich i gospodarczych, których wykorzystanie jest nierentowne, jeśli są finansowane pieniądzem oprocentowanym, 5. buduje i umacnia więzi w lokalnej społeczności.”

W konferencji brali udział ekonomiści, księża zainteresowani nauką społeczną Kościoła i osoby propagujące Kredyt Społeczny, a także osoby związane z biurem Barter Systemu BCI Poland z Gliwic, które były współorganizatorami konferencji. Drugi dzień spotkania poświęcony był systemowi rozliczeń barterowych, którego efektem jest możliwość płacenia własnym towarem lub usługą za potrzeby, jakie wcześniej zaspokajano w drodze rozliczeń złotówkowych. Takie działania podjęto w Gliwicach i w systemie barterowym działa tam już ok. 500 małych i średnich przedsiębiorstw. Podobnie jak pieniądź lokalny, jest to jedno z narzędzi, stanowiących odpowiedź na chroniczny brak pieniędzy krajowych. Na temat praktyki barteru mówił Dariusz Brzozowiec z Gliwic. Polski oddział BCI Barter System zaprosił na konferencję prof. Berta van Lamoena z Holandii, który przedstawił wykład na temat systemu kształcenia młodych przedsiębiorców w Międzynarodowej Szkole Biznesu, której jest jednym z założycieli.

Innym zagranicznym gościem zaproszonym na konferencję był redaktor angielskiego wydania MICHAELA, Alain Pilote z Kanady. Przedstawił on wstęp do idei Kredytu Społecznego, a także mówił na temat kanadyjskich doświadczeń w propagowaniu tego systemu i wprowadzeniu go w życie w prowincji Alberta. Ważny temat poruszyła w swoim wystąpieniu red. Anna Mieszczanek. Mówiła o niezapłaconej domowej pracy kobiet. Tematem tym zajmujemy się również w MICHAELU. Wprowadzenie wynagrodzenia dla kobiet wychowujących dzieci w domu jest jednym ze sposobów zmniejszenia bezrobocia.

Nasz autor i koordynatorów konferencji, dr Szczepan Górski, mówił na temat szwedzkiego systemu pieniądza lokalnego „Solidar”, służącego zapewnieniu minimum socjalnego dla wszystkich obywateli. Gościem spotkania w Zakopanem był prof. dr Ryszard Kozłowski, który przedstawił wykład na temat wspierania lokalnej gospodarki i zmniejszania bezrobocia przy wykorzystaniu źródeł energii odnawialnej. Uczestnicy konferencji byli zatroskani obecną sytuacją na świecie. Zanim rządy będą tworzyć wystarczającą ilość pieniędzy dla wszystkich, musimy je zastępować środkami zamiennymi: pieniądzem lokalnym, barterem, bankami czasu i działaniem u podstaw.

Janusz A. Lewicki

¹ Urszula Polkowska – *Konspiracja przeciwko człowiekowi i życiu*, MICHAEL nr 29, październik-grudzień 2004, s. 20.

² Marcin Kubicki – *Polska konstytucja w służbie obcemu kapitałom*, MICHAEL nr 7, październik-grudzień 2000, s. 7.

Lekcja 2: Bieda pośród obfitości

Narodziny i śmierć pieniędzy

Czy w naszym kraju brakuje czegoś do zaspokojenia doczesnych potrzeb mieszkańców? Czy brakuje żywności, aby wszyscy mogli jeść do syta? Czy brakuje butów i ubrania? Czy nie można wytworzyć tego tyle, ile potrzeba? Czy brakuje kolei i innych środków transportu? Czy brakuje drzewa albo kamienia do zbudowania dobrych domów dla wszystkich rodzin? Czy brakuje konstruktorów, fabrykantów i innych robotników? Czy brakuje maszyn?

Ależ to wszystko jest i to w nadmiarze. Sklepy nigdy się nie skarżą, że nie mogą znaleźć towaru do sprzedaży. Spichrze są tak przepelnione, że aż pękają. Wiele zdrowych ludzi poszukuje pracy. Również wiele maszyn stoi nie używanych.

A jednak, ileż ludzi cierpi! Dobra po prostu nie docierają do domów.

Nie ma sensu mówić ludziom, że ich kraj jest bogaty, że eksportuje wiele towarów, że jest na którymś miejscu na świecie pod względem eksportu.

To, co wywożone jest z kraju, nie trafia do domów mieszkańców. To, co znajduje się w magazynach, nie pojawia się na ich stołach.

Matka nie może nakarmić ani ubrać swoich dzieci przyglądając się tylko wystawom sklepowym, czytając w gazetach ogłoszenia o towarach, słuchając przez radio opisów pięknych wyrobów, występując reklam liczących sprzedawców wszelkiego rodzaju.

Brak jest prawa do posiadania tych produktów. Nie można ich ukraść. Żeby je otrzymać, trzeba zapłacić, trzeba mieć pieniądze. W naszym kraju jest wiele dobrych produktów, lecz wielu jednostkom i rodzinom brakuje prawa do ich posiadania, brakuje pozwolenia, żeby otrzymać te produkty, których potrzebują.

Czy brakuje czegoś poza pieniędzmi? Czy brakuje czegoś oprócz siły nabywczej, żeby produkty przeszły ze sklepów do domów?

Ludzkość przeszła przez okres braku żywności; głód występował na wielkich obszarach i brakowało właściwych środków transportu, żeby przewieźć bogactwo z jednej części świata do drugiej. Dziś to już przeszłość. Mamy nadmiar wszystkiego. Jest obfitość – nie ma braku – która stanowi problem.

Nie ma potrzeby wchodzenia w szczegóły, żeby zademonstrować ten fakt. Można cytować tysiące przypadków dobrowolnej destrukcji na wielką skalę dla stabilizacji rynków, przez likwidację giełdy. Pozwólcie, że podamy tu kilka przykładów.

Dziennik montreali La Presse z 7 czerwca 1986 r. przedstawił sprawę ziemniaków w prowincji New Brunswick w Kanadzie: „W ostatnim miesiącu rząd federalny postanowił wyrzucić na śmietnik około 100 000 ton ziemniaków, po wysłaniu 2 500 ton dehydratyzowanych ziemniaków do krajów afrykańskich. Powszechna mobilizacja farmerów z Nowego Brunszwiku, firm transportowych i wolontariuszy pozwoliła uchronić blisko 100 000 kg, które zostały dostarczone do kuchni i małych przytułków w Nowym Brunszwiku, Toronto, Ottawie i Montrealu. Ale 90 000 ton, odpowiednik 10-funtowej (4,5 kilogramowej) torby ziemniaków dla każdego Kanadyjczyka, zostało wyrzuconych na śmietnik...”

Tego samego tygodnia miała miejsce następująca operacja: 6000 200-funtowych (90 kg) baryłek śledzi zostało wyrzuconych do rzeki Miramichi w Nowym Brunszwiku”.

Obfitość nie jest ograniczona w Kanadzie. Tak samo dzieje się w Europie, jak donosiła gazeta w październiku 1986 r. w artykule pt. Świat umiera z głodu bez konsultacji:

„Powszechne oburzenie wybuchło w związku z planem Unii Europejskiej spalania lub wyrzucenia

do oceanu olbrzymich nadwyżek gór masła, mleka w proszku, wołowiny i zboża zgromadzonych w krajach UE. Raport z UE przedstawiony przez Komisję Europejską rekomenduje zniszczenie żywności, która psuje się, gnije i kosztowne jest jej przechowywanie. Stwierdzono, że zniszczenie samych produktów mlecznych spowoduje oszczędności 300 milionów dolarów US. UE praktykuje już okresowe wyrzucanie żywności na śmietnik. W ostatnim roku

W swoich małych głowach nigdy nie badały prawa popytu i podaży, ani nie studiowały różnic między socjalizmem a neoliberalizmem. Widziały po prostu coś dobrego do jedzenia i były na tyle sprytnie, żeby to zerwać i nie głodować.

Ale małpa jest małpą, a człowiek człowiekiem. Małpa nie ma rozumu, ale człowiek może używać swojego rozumu niewłaściwie.



Pełne magazyny – klęska dla producentów, podczas gdy miliony ludzi umierają z głodu

wyrzucono do oceanu kilkaset ton psującego się zboża. Proponowana jest eliminacja ponad połowy zapasów żywności. To oznacza spalanie 750 000 ton masła i 500 000 ton mleka w proszku. Podane kwoty nie przyniosły spodziewanego osuszenia jeziora mleka w UE”.

Skąd te wszystkie straty? Dlaczego produkty nie łączą się z potrzebami? Ponieważ ludzie nie mają pieniędzy. Bogactwo, dobra śmieją się nam w twarz, a my umieramy z głodu, jeśli nie mamy pieniędzy, stojąc przed przepelnionymi magazynami. Brak pieniędzy, brak produktów: ludzie umierają z głodu, a produkty wyrzucane są na śmietnik.

Czy jesteśmy mądrzejsi od małp?



Spójrzmy na rysunek: Mamy tu sklep warzywny wypełniony towarami w obfitości. Naprzeciwko sklepu stoi głodny człowiek nie mający ani grosza. Dobre produkty zostały wyprodukowane, żeby je zakupić. Sprzedawca wystawia je, żeby je sprzedać. Konsument chciałby je kupić, ale brakuje mu biletu, żeby za nie zapłacić: on nie ma pieniędzy. Wynik: dobre produkty nie zostaną skosztowane i zgniją na półkach. Jednak każdy byłby szczęśliwszy, gdyby sytuacja była inna – sprzedawca byłby szczęśliwy, gdyby mógł sprzedać, a konsument byłby szczęśliwy, gdyby mógł kupić.

Dlaczego coś, co mogłoby uczynić wszystkich szczęśliwymi, nie może wydarzyć się wśród ludzi?

Popatrzmy na małpy. Widzą one mnóstwo bananów rosnących na drzewach. Ponieważ muszą je jeść, żeby żyć, po prostu zrywają je i zjadają.

Małpy nigdy nie studiowały skomplikowanych systemów ekonomicznych na swoich uniwersytetach.

Małpa kieruje się swoim instynktem, który jej nie myli. Człowiek kieruje się swoim rozumem, który często wprowadza go w błąd przez dumę. W takim wypadku człowiek spiera się o szczegóły, używa dialektyki, ale zapomina o prostym i czystym rozumowaniu, opartym na zdrowym rozsądku.

Ta bezsensowna sytuacja mnóstwa głodujących ludzi pośród nadmiaru żywności, spowodowana jest chciwością tych, którzy opierają swoją władzę na niewolnictwie mas. Można powiedzieć także, iż ta bezsensowna sytuacja wspierana jest i utrzymywana przez ludzi rzekomo wykształconych w dziedzinie ekonomii, którzy prowadzą umysły do najgłębszych wniosków pod pozorem rozsądnego i naukowego rozumowania.

Całą tę sytuację można też podsumować w formie dowcipu, chociaż konkluzja jest bardzo poważna: grupa małp w dżungli spierała się, czy ludzie są bardziej inteligentni od małp. Niektóre twierdziły, że „tak”, inne, że „nie”. Jedna z małp powiedziała: „Żeby nie mieć wątpliwości, wybiorę się do miasta ludzi i sprawdzę, czy są oni naprawdę mądrzejsi od nas”. Wszystkie małpy zgodziły się, że był to dobry pomysł. Tak więc małpa poszła i zobaczyła człowieka bez grosza głodującego przed sklepem pełnym bananów. Wróciła potem do dżungli i powiedziała do innych małp: „Nie obawiajcie się, ludzie nie są mądrzejsi od nas. Ponieważ nie mają pieniędzy, umierają z głodu, stojąc naprzeciwko bananów, które gniją na półkach”.

Konkluzja: Bądźmy mądrzejsi od małp i opracujmy system pieniężny, który pozwoli nam jeść banany i wszystkie inne produkty, które Bóg zapewnił w obfitości dla wszystkich Swoich dzieci. Ten mądry system monetarny istnieje. Jest nim Kredyt Społeczny.

Pieniądze i bogactwo

Pokazaliśmy właśnie, że to, czego brakuje, to nie produktów, ale pieniędzy. Nie znaczy to, że pieniądze same w sobie są bogactwem. Pieniądze nie stanowią dobra ziemskiego zdolnego zaspokoić potrzeby doczesne. Jak podkreślił to w lekcji poprzedniej, pieniądze są środkiem, a produkty celem.

Nie można utrzymywać się przy życiu, jedząc pieniądze. Nie można się ubierać, zszywając banknoty dolarowe w sukienkę czy parę pończoch. Nie można odpoczywać, leżąc na pieniądzach. Nie można się leczyć, kładąc pieniądze na miejsce dolegliwości. Nie można się uczyć, koronując swoją głowę pieniędzmi.

Pieniądze nie są realnym bogactwem. Realne bogactwo składa się ze wszystkich użytecznych rzeczy, które zaspokajają ludzkie potrzeby.

Chleb, mięso, ryby, bawełna, drewno, węgiel, samochód na dobrej drodze, lekarz odwiedzający chorego, wiedza naukowa – to jest realne bogactwo.

Ale w naszym współczesnym świecie pojedynczy człowiek nie produkuje wszystkich rzeczy. Ludzie muszą je kupować. Pieniądze są symbolem, który otrzymuje się w zamian za sprzedaną rzecz. Jest to symbol, który trzeba dać w zamian za rzecz, którą ktoś chce kupić od drugiej osoby.

Bogactwo jest rzeczą; pieniądze są symbolem

tej rzeczy. Symbol powinien odzwierciedlać rzecz.

Jeżeli w jakimś kraju jest wiele rzeczy na sprzedaż, potrzeba wiele pieniędzy, aby rzeczy te rozdzielić. Im więcej jest ludzi oraz rzeczy, tym więcej powinno być w obiegu pieniędzy. W przeciwnym razie wszystko się zatrzyma.

Dzisiaj brakuje właśnie tej równowagi. Dóbr jest prawie tyle, ile chce się ich wytworzyć, dzięki zastosowaniu odkryć naukowych, dzięki nowym wynalazkom i ulepszonym maszynom. Jest też wielu ludzi nie zatrudnionych – ich praca mogłaby być potencjalnym źródłem dóbr. Mnóstwo zawodów jest nieużytecznych, a nawet szkodliwych. Jest wiele takich czynności, których jedynym celem jest destrukcja.

Pieniądz został stworzony w celu utrzymania obiegu towarów. Dlaczego zatem nie znajduje on drogi do rąk ludzi w tej samej ilości, jak napływ towarów z linii produkcyjnej?

Pieniądz gdzie powstaje

Wszystko ma początek, z wyjątkiem Boga. Pieniądz nie jest bogiem, dlatego ma swój początek. Pieniądz gdzie powstaje.

Wiemy, gdzie powstają takie rzeczy użyteczne, jak żywność, odzież, obuwie, książki. Robotnicy, maszyny oraz zasoby naturalne kraju stwarzają bogactwo, dobra, których potrzebujemy i których nie brak.

Ale gdzie powstaje pieniądz, pieniądz, którego brakuje nam na zakup dóbr, których nie brakuje?

Pierwszym poglądem ku jakiemu się skłaniamy, nie zdając sobie z tego zaudanego, jest to, iż istnieje pewna stała ilość pieniędzy i że nie można jej zmienić; jak gdyby to było słońce, deszcz albo pogoda. Taki pogląd jest błędny; jeżeli pieniądz istnieje, to znaczy, że go gdzieś wytworzono. Jeżeli go już nie ma, to znaczy, że ci, którzy go wytwarzali, przestali go tworzyć.



Innym rozpowszechnionym przekonaniem o pochodzeniu pieniędzy jest to, że to rząd je wytwarza. Ten pogląd też jest błędny. Rząd dzisiaj nie wytwarza pieniędzy i stale się uskarża na ich brak. Gdyby to on je wytwarzał, nie siedziałby beczynnie przez dziesięć lat w obliczu braku pieniędzy. (I na przykład w Polsce nie byłoby długu narodowego w wysokości pięciuset miliardów złotych.) Rząd nakłada podatki i pożyczka pieniądze, ale ich nie wytwarza.

Teraz wytłumaczmy, gdzie się pieniądz rodzi i gdzie się kończy. Ilość pieniądza regulują ci, którzy sprawują kontrolę nad jego narodzinami oraz nad jego śmiercią. Jeżeli wytwarzają go dużo, a mało zużywają, jest go więcej. Jeżeli zużycie pieniądza postępuje szybciej od jego wytwarzania, jego ilość się zmniejsza.

W kraju, gdzie brakuje pieniędzy, poziom naszego życia nie zależy od ilości produkowanych dóbr, lecz od ilości pieniędzy, jakimi dysponujemy na zakup tych dóbr. A więc ci, którzy kontrolują ilość pieniędzy, kontrolują standard naszego życia.

„Ci, którzy kontrolują pieniądz i kredyt, stali się panami naszego życia... Bez ich zgody nikt nie może nawet oddychać”. (Pius XI, encyklika *Quadragesimo anno*).

Dwa rodzaje pieniądza

Pieniądz może być zdefiniowany jako coś, co służy do płacenia, do kupowania; co wszyscy w danym kraju przyjmują w zamian za dobra lub usługi.

Materiał, z jakiego pieniądz jest zrobiony, nie ma znaczenia. W przeszłości pieniądze były wykonywane z muszli, ze skóry, z drzewa, z żelaza, ze srebra, ze złota, z miedzi, z papieru, itd.

Obecnie w Polsce (w Kanadzie, w USA) są dwa rodzaje pieniędzy: jeden nazywany gotówką, wykonany z metalu i z papieru, drugi powinniśmy nazwać pieniądzem księgowym (bezgotówkowym), stworzonym z cyfr, zapisanych w księdze głównej. Pieniądz gotówkowy ma najmniejsze znaczenie. Najważniejszy jest pieniądz bezgotówkowy (ponad 95%).

Pieniądzem bezgotówkowym jest konto bankowe. Wszystkie obroty handlowe przechodzą przez konta bankowe. Pieniądz gotówkowy krąży lub nie w zależności od stanu handlu. Lecz obroty handlowe nie zależą od pieniądza gotówkowego; są one przeprowadzane za pomocą kont bankowych

handlowców.

Za pomocą konta bankowego kupuje się i płaci, nie posługując się pieniądzem metalowym lub papierowym. Kupuje się za pośrednictwem liczb.

Mam konto bankowe opiewające na 40 000 zł. Kupuję samochód za 10 000 zł. Płacę czekiem.

Kupiec podpisuje czek i składa go do banku.

Bankier dokonuje operacji na dwóch kontach: najpierw na koncie kupca, które powiększa o 10 000 zł, następnie na moim, które zmniejsza o 10 000 zł. Kupiec miał 500 000 zł; obecnie na swoim koncie bankowym ma zapisanych 510 000 zł. Ja miałem 40 000 zł, teraz na moim koncie bankowym jest zapisanych 30 000 zł.

Pieniądz papierowy nie poruszył się w kraju z powodu tej transakcji. Przekazałem kupcowi tylko trochę cyfr. Zapłaciłem mu za pomocą cyfr.

W ten sposób załatwia się ponad 9/10 interesów. Nowoczesnym pieniądzem jest pieniądz bezgotówkowy, to pieniądz wytworzony z cyfr. Jest go najwięcej, dziesięć razy więcej niż pieniądza papierowego lub metalowego. Jest to najszlachetniejszy typ pieniądza, ponieważ uruchamia inny pieniądz. Jest najpewniejszy, bo nikt nie może go ukraść.

Oszczędności i pożyczka

Pieniądz bezgotówkowy, jak i ten drugi rodzaj pieniądza, ma jakiś początek. Ponieważ pieniądz bezgotówkowy jest kontem bankowym, powstaje on, gdy zostaje otwarte konto bankowe, chociaż pieniądze nigdzie nie ubywa, ani na innym koncie, ani w niczyjej kieszeni.

Suma na koncie bankowym może powiększyć się w dwojaki sposób: drogą oszczędności i drogą pożyczki. Są też inne drogi, ale mogą one być sklasyfikowane jako pożyczki.

Konto oszczędnościowe jest transformacją pieniądza. Zanoszę gotówkę do bankiera. O tę sumę powiększa on moje konto. Nie mam już pieniędzy gotówkowych, mam do dyspozycji pieniądz bezgotówkowy. Mogę na nowo otrzymać gotówkę, zmniejszając sumę pieniędzy bezgotówkowych na moim koncie. Jest to prosta transformacja pieniędzy.

Ale ponieważ chcemy się dowiedzieć, jak powstaje pieniądz, więc konto oszczędnościowe, które jest zwykłym przekształcaniem pieniędzy, nie interesuje nas tutaj.

Pieniądze rodzą się w bankach

Konto pożyczkowe jest kontem wystawionym pożyczającemu przez bankiera.

Jestem przedsiębiorcą. Chcę założyć nową fabrykę. Brakuje mi jedynie pieniędzy. Udaję się do banku i pożyczam 100 000 zł pod zastaw. Bankier każe mi podpisać zapewnienie zwrotu kapitału wraz z odsetkami. Potem pożyczka mi 100 000 zł.

Czy te 100 000 zł wręczy mi w banknotach papierowych? Nie chcę takich. Po pierwsze – są za bardzo niebezpieczne. Następnie, jestem przedsiębiorcą, który kupuje w wielu różnych i odległych

miejscach, za pomocą czeków lub elektronicznych transferów. Chcę konta bankowego na 100 000 zł, które znacznie ułatwi mi prowadzenie firmy.

Zatem bankier otworzy mi konto na 100 000 zł. Umieści na moim koncie 100 000 zł tak, jakbym je przyniósł do banku. Ale ja ich nie przyniosłem, ja po nie przyszedłem.

Ale czy jest to konto oszczędnościowe założone przeze mnie? Nie, to jest konto pożyczkowe stworzone przez samego bankiera, dla mnie.

Twórca pieniądza

To konto na 100 000 zł zostało stworzone przez bankiera, a nie przeze mnie. W jaki sposób tego dokonał? Czy ilość pieniędzy w banku zmniejszyła się z chwilą, gdy bankier pożyczył mi 100 000 zł? Zapytajmy o to samego bankiera.

– Panie bankierze, czy po pożyczaniu mi 100 000 zł ma pan w sejfie mniej pieniędzy?

– Nie dotykałem sejfu.

– Czy zmniejszyły się konta innych ludzi?

– Pozostały dokładnie takie same.

– Zatem, co w banku się zmniejszyło?

– Nic się nie zmniejszyło.

– Jednak moje konto się zwiększyło. Skąd więc pochodzą pieniądze, które mi pan pożyczył?

– Znikąd nie pochodzą.

– Ale gdzie one były, gdy wszedłem do banku?

– Nie istniały.

– Ale teraz, gdy są na moim koncie, istnieją. Więc można powiedzieć, że przed chwilą zostały stworzone.

– Z pewnością.

– Kto je stworzył i w jaki sposób?

– Ja, z pomocą pióra i kropli atramentu, gdy zapisałem 100 000 zł na pana kredyt, na pana zlecenie.

– Zatem to pan stwarza pieniądze?

– Bank tworzy pieniądz bezgotówkowy, pieniądz zapisany cyframi. Oto nowoczesny pieniądz, który uruchamia inny pieniądz, utrzymując biznes w ruchu.

Bankier wytwarza pieniądze, pieniądze bezgotówkowe, gdy pożyczka konta pożyczkobiorcom, osobom prywatnym lub rządowi. Gdy wychodzę z banku, w kraju pojawia się nowe źródło czeków, które przedtem nie istniało. Całkowita suma na wszystkich kontach bankowych w kraju zwiększyła się o 100 000 zł. Tymi nowymi pieniędzmi opłacam robotników, materiały i maszyny, buduję moją nową fabrykę.

A więc kto stwarza pieniądze? – Bankierzy!

opracował Alain Pilote

Przykłady pieniędzy w przeszłości



Muszki kauri znajdowały się wśród najwcześniejszych form pieniędzy i były używane jako środek płatniczy w Chinach 3500 lat temu. W niektórych częściach świata używano ich do początku lat 1900-ych. Kauri były akceptowane jako środek płatniczy przez wielu ludzi w Azji, Europie, Afryce i na wyspach Pacyfiku w różnych okresach czasu. Przebywały one wielkie odległości, kiedy przechodziły z ręki do ręki. Kauri były tak ważne w Chinach, że wpłynęły na kształt chińskiego charakteru, który oznacza „kupować”. Kauri służyły tak dobrze jako środek płatniczy, ponieważ były poręczne, łatwe do przeliczania, trwałe i prawie niemożliwe do podrobienia.



Pieniądze w postaci kart do gry używane były jako środek płatniczy w latach 1685 – 1719 w Nowej Francji, dzisiejszym Quebecu, i we wschodniej Kanadzie. Premierem rządu Nowej Francji był Jacques de Meulles. W 1685 r. zabrakło rządowi srebrnych i złotych monet na wypłaty dla jego pracowników, głównie żołnierzy. W obliczu tego problemu premier znalazł twórcze rozwiązanie. Wypisał on na odwrocie kart do gry „przrzeczenia płatności” i podpisał je. Potem zarządził, by każdy w Nowej Francji, sprzedając towary, zaakceptował te awaryjne „banknoty”.

źródło: <http://www.currencymuseum.ca/eng/learning/digit.php>

CO ZNACZY KREDYT SPOŁECZNY?

Przedstawiamy drugi wykład na temat Kredytu Społecznego, wygłoszony przez prof. Henry'ego Reynela z Nowej Zelandii w Instytucie Louisa Eve-
na w Rougemont w Kanadzie, we wrześniu 2006 r.

Henry Reynel

„Kredyt Społeczny jest przekonaniem, tkwiącym w społeczeństwie, że indywidualne jednostki połączone w związek, mogą osiągnąć to, co chcą”. Jest to definicja L. D. Byrne'a.

Na czym polega filozofia Kredytu Społecznego?

Pomyślnie nauczanie Kredytu Społecznego jako praktycznej reformy musi zawierać więcej niż tylko reformę finansów i ekonomii. Clifford H. Douglas w jednej ze swoich najważniejszych i najcenniejszych wypowiedzi stwierdził, że systemy społeczne i ekonomiczne reprezentują „politykę filozofii” i zdefiniował „politykę” w tym związku jako „działanie świadomie skierowane ku danemu celowi”.

Kredyt Społeczny wierzy w zdecentralizowaną kontrolę, z fundamentami społeczeństwa opartymi na kompletnej niezależności jednostki. Sądzi on (KS), że polityka powinna wychodzić ze społeczności poprzez rozwój od jednostki, a nie iść w dół od Państwa.

Sądzi on, że przyszłość świata leży we współpracy, ale tylko we współpracy opartej na uzasadnionej zgodzie, a nie wymuszonej współpracy reżimu.

„Sądzi on, że działalność ekonomiczna jest po prostu działalnością kobiet i mężczyzn w świecie i że postęp jest szybszy i skuteczniejszy przez swobodny rozwój jednostki” (Clifford H. Douglas).

Sądzi on, że nauka i technologia nie może być używana do zniewolenia ludzi, lecz do uwolnienia ich od niekonecznej pracy i dania im w ten sposób wolnego czasu i sposobności do samorozwoju.

Sądzi, że system, w którym żyją ludzie powinien opierać się na prawdzie i rzeczywistości, a nie na kłamstwie i fałszu.

Musimy budować w górę zaczynając od jednostki, a nie w dół od Państwa. Podstawą wolności jest Bezpieczeństwo Ekonomiczne.

Clifford H. Douglas: **„Systemy zostały stworzone dla ludzi, a nie ludzie dla systemów, a dobro człowieka, jakim jest samorozwój, stoi ponad wszystkimi systemami... WYŻEJ...”** (*Demokracja ekonomiczna*).

WYKŁAD 2

Dziękuję za dzisiejszą obecność Państwa, żeby kontynuować naszą dyskusję nad Nową Ekonomią Kredytu Społecznego.

Będziemy dziś dyskutować zagadnienie opisane poniższym stwierdzeniem.

SPOŁECZNA PODAŻ PIENIĄDZA JEST TWORZONA I LIKWIDOWANA W SPOSÓB CIĄGŁY, KIEDY PIENIĄDZ PRZEPEŁYWA PRZEZ KAŻDY CYKL PRODUKCJI I KONSUMPCJI WSZYSTKICH DÓBR I USŁUG.

Poprzednio dyskutowaliśmy na temat kilku faktów dotyczących pieniądza, które powinniśmy byli poznać w ciągu lat podstawowej edukacji w naszych szkołach. Lecz oczywiście, gdyby prawda na temat tworzenia, własności i zarządzania pieniędzmi była nauczana w szkołach, pozwoliłoby to wyjść szydła z worka i bankierzy mogliby bardzo szybko stracić swoją finansową i ekonomiczną władzę panowania nad ludźmi na świecie.

Jest tylko jedna rzecz, którą bankierzy lubią bardziej od pieniędzy. To władza. Władza, którą daje im kontrola pieniędzy.

Wcześniej dyskutowaliśmy własność podaży pieniędzy społecznych i wagę wprowadzenia ustaw ograniczających prawo ich tworzenia, własność i zarządzanie nimi do NARODU, RZĄDU I MIESZKAŃCÓW NASZEGO NARODU. Nasz wykład i dyskusja pokazały ogromne korzyści, jakie przyniesie to każdemu członkowi społeczeństwa.

Dzisiaj chcę podyskutować trochę głębiej na temat wprowadzenia ustawodawstwa ustanawiającego społeczną własność i zarządzanie podażą tych pieniędzy.

Chcę również krótko skomentować dwa aspekty. JEDEN dotyczący oszczędności na inwestycje. DRUGI dotyczący zdolności spłacania swoich dłu-

gów bankierom przez społeczeństwo!

NAJWAŻNIEJSZY teraz dla nas jest ROZWÓJ NASZEJ DYSKUSJI POZA TEMAT TWORZENIA PIENIĘDZY. ROZMOWA NA TEMAT KRAŻENIA I ANULOWANIA PIENIĘDZY.

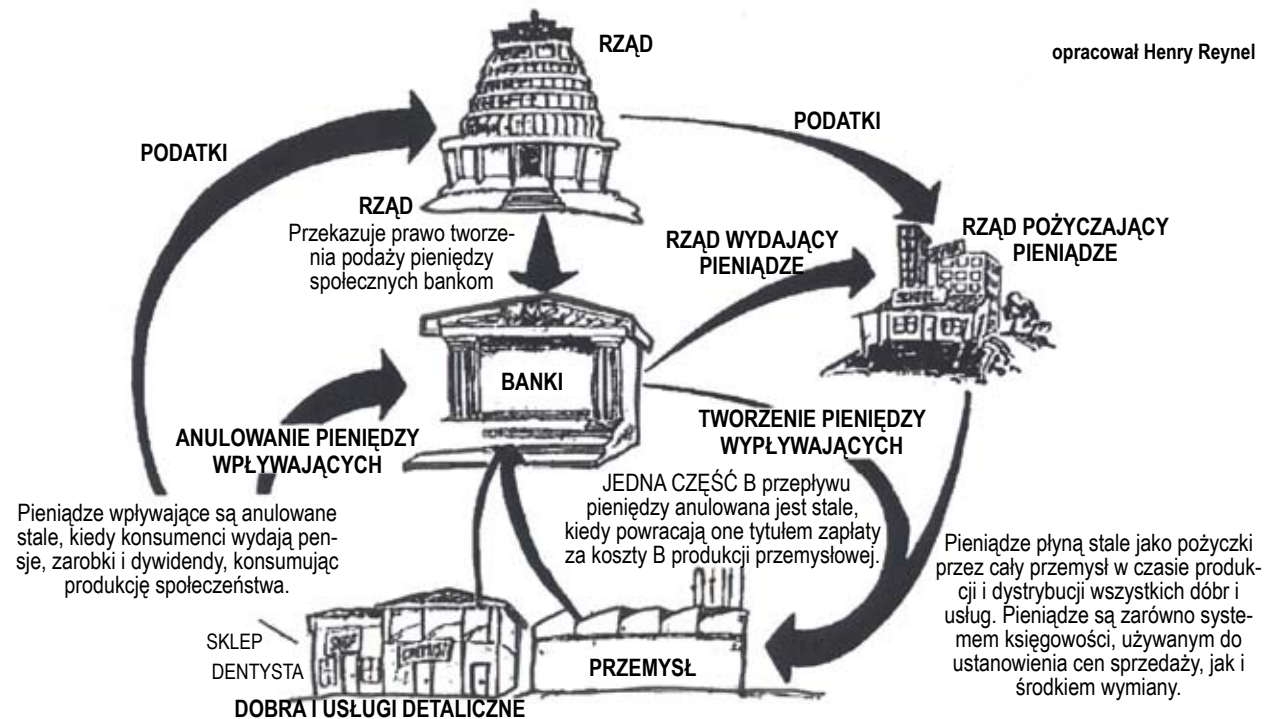
SPOŁECZNE PIENIĄDZE SĄ TWORZONE I ANULOWANE CIĄGŁE, KIEDY PRZEPEŁYWAJĄ PRZEZ KAŻDY CYKL PRODUKCYJNY I KONSUMPCYJNY WSZYSTKICH DÓBR I USŁUG.

Moje doświadczenie w nauczaniu Kredytu Społecznego oraz rozległa działalność w prowadzeniu kampanii politycznych z udziałem Kredytowców Społecznych uzmysłowiły mi, że temat przepływu i anulowania pieniędzy jest przeszkodą dla wielu naszych sumiennych zwolenników.

Wielu ludziom, uczestniczącym w ruchu Kredytu Społecznego, trudno jest zrozumieć i zaakceptować to, że pieniądze są automatycznie anulowane wtedy, kiedy wpłacane są na biznesowe konta bankowe. To, że osobiście korzystałem w czasie prowadzenia przeze mnie działalności gospodarczej z banku pożyczkowego, który żądał wcześniejszych spłat, pomogło mi zrozumieć obieg i anulowanie pieniędzy.

Brak wagi zrozumienia Krażenia i Anulowania pieniędzy jest jednym z powodów, dla których wielu Kredytowców Społecznych nie ma przekonania do popierania i prowadzenia kampanii na rzecz tego, by społeczeństwo faktycznie było właścicielem, tworzyło i zarządzało podażą pieniędzy. Zrozumienie przynosi pewność siebie i entuzjazm potrzebny, by rozpocząć walkę.

PIENIĄDZE SĄ TWORZONE I ANULOWANE, KIEDY PRZEPEŁYWAJĄ PRZEZ KAŻDY CYKL PRODUKCJI I KONSUMPCJI WSZYSTKICH DÓBR I USŁUG



TRADYCYJNY OBIEG PIENIĘDZY, TWORZONYCH PRZEZ BANK HANDLOWY JAKO DŁUG ORTODOKSYJNE USTALANIE CEN BIZNESOWYCH WYMAGA TEGO, ŻEBY WSZYSTKIE KOSZTY BYŁY DODANE W CENACH

Podaż pieniądza społecznego umożliwia jego stałe krażenie.

Clifford H. Douglas i jego wierni uczniowie twierdzą, że jest tylko jedna rzecz gorsza, niż prywatny bankowy monopol pieniądza i jest to połączenie bankierów, tworzących pieniądze, z politykami i rządem, a w ten sposób stworzenie kompletnej dyktatury połączonych finansów i polityki. Historia działań rządów socjalistycznych dowiodła, że Douglas miał rację.

OBECNIE NASZA NARODOWA ORTODOKSYJNA PODAŻ PIENIĘDZY POWODUJE, ŻE PIENIĄDZ STAŁE KRAŻY, KIEDY JEST TWORZONY NA PRODUKCJĘ I ANULOWANY PRZEZ KONSUMPCJĘ. MÓWIĄC WPROST, TO JEST TO, CO UWAŻAMY ZA TWORZENIE, OBIEG I ANULOWANIE PIENIĘDZY.

Dzisiejsze banki komercyjne obsługują obecny system tworzenia i anulowania pieniędzy, który jest bardzo prosty i na szczęście bardzo skuteczny. Nie będzie potrzeby, żeby rząd posługujący się Nową Ekonomią Kredytu Społecznego, zmienił ten aspekt sposobu funkcjonowania pieniędzy.

Zmiana, której musimy się domagać polega na tym, żeby Własność i Krażenie Pieniądzy Społecznych od początku kanału przepływu pieniędzy były Własnością Społeczeństwa i były Niezależnie Zarządzane. Wyjaśnię to dokładniej w dalszej części wykładu.

NIE tak, jak jest teraz, kiedy bankierzy są właścicielami i zarządzają całkowitą podażą pieniędzy

Społecznych, krążących jako niespłacalny, stale obciążony odsetkami dług, powiększający się wykładniczo. „Podaż Pieniądzy Społecznych musi być Niezależnie Zarządzana przez Niezależną Społeczną Państwową Władzę Monetarną.”

Powiedzmy teraz dokładniej na temat Tworzenia, Przepływu i Anulowania Pieniądzy Społecznych. Bankierzy komercyjni pożyczają pieniądze przedsiębiorstwom. Na przykład, bankierzy pożyczają piekarzom, którzy wytwarzają dzisiejszy chleb, a kiedy konsumenci zakupują chleb w ciągu nadchodzących dni, sklepy zwracają pieniądze bankierom komercyjnym i są one anulowane, zmniejszając wczorajszą pożyczkę biznesową piekarzy. Jeśli popyt na chleb będzie ciągle istniał w nadchodzących dniach, proces będzie powtórzony.

Prywatne przedsiębiorstwa zmieniają produkcję i dystrybucję zgodnie z popytem konsumentów. Pieniądze krążą: są one tworzone jako pożyczki bankowe na produkcję i są anulowane, kiedy produkcja zostaje sprzedana. Stare powiedzenie mówi: pieniądze są robione w koło, żeby krążyły w koło, i jego znaczenie jest ciągle zasadniczo prawdziwe. Funkcją i obowiązkiem banków komercyjnych jest tworzenie pożyczek kredytowych (pieniędzy) na produkcję i anulowanie kredytu (pieniędzy), kiedy produkcja zostaje skonsumowana.

Proces tworzenia i anulowania pieniędzy jest logicznym i skutecznym systemem i będzie kontynuowany w zmodernizowanej Nowej Ekonomii Kredytu Społecznego.

Co rozumiemy przez „cykl produkcji i konsumpcji”? Obejmuje on serię etapów produkcji i czas potrzebny na przekształcenie surowców naturalnych – bezpłatnych surowców naturalnych – przez zastosowanie energii – bezpłatnie wykorzystywanej energii słonecznej – oraz każdej potrzebnej energii ludzkiej, w skończone dobra i usługi, które w tym momencie są kupowane przez konsumentów. Cykl ten może trwać rok, miesiąc lub krócej.

Ta „bezpłatna” porcja energii, która stanowi całą energię z wyjątkiem energii ludzkiej, jest naszym Naturalnym Kulturowym Dziedzictwem, które wytwarza darowaną Społeczeństwu produkcję.

Clifford H. Douglas ujął ten fakt następująco: **„...produkcja ekonomiczna stanowi po prostu przekształcenie jednej rzeczy w inną i jest przede wszystkim kwestią energii. Wydaje się wysoce prawdopodobne, że zarówno energia jak i produkcja są ograniczone jedynie naszą wiedzą, dotyczącą tego, jak je zastosować”.**

Wypowiedzi autorytetów do spraw bankowości

Można cytować wiele znakomitych autorytetów w dziedzinie bankowości, żeby przedstawić profesjonalny dowód na powyższe uwagi. Ograniczę się tu do jednego. Reginald McKenna, były brytyjski minister skarbu i prezes Midland Bank, w przemówieniu do udziałowców banku 25 stycznia 1924 r. powiedział (co zostało zapisane w jego książce *Powojenna bankowość [Post-War Banking]*):

„Obawiam się, że zwyczajny obywatel nie będzie zadowolony z tego, kiedy dowie się, że banki mogą tworzyć i niszczyć pieniądze, i robią to. Ilość istniejących pieniędzy różni się jedynie w zależności od działania banków, które zwiększają lub zmniejszają depozyty i zakupy bankowe. Wiemy, jak to funkcjonuje. Każda pożyczka, przekroczenie konta czy zakup bankowy tworzą depozyt, a każda spłata pożyczki, debetu, czy sprzedaż bankowa niszczy depozyt”.

Ten wybitny autorytet dowodzi i potwierdza moje powyższe wypowiedzi, że banki tworzą i anulują przepływ pieniędzy, które codziennie wpływają do banków, redukując pożyczki, a jeżeli potrzebne są na następny cykl produkcyjny, są wtedy tworzone i krążą, żeby finansować ten następny cykl. Czy wyjaśniłem to absolutnie jasno? Muszę to podkreślić: wszyscy przedsiębiorcy w naszym kraju, reprezentujący wszystkie dziedziny przemysłu i handlu, obsługują swoje potrzeby finansowe **bezpośrednio lub niebezpośrednio** za pomocą banków komercyjnych. Nie istnieje żadna inna władza tworzenia i anulowania pieniędzy. Nawet prawne środki płatnicze wchodzi w obieg poprzez banki handlowe, które kupują je za pomocą swoich własnych czeków bankowych.

Tylko niewielka ilość zarejestrowanych banków wykonuje funkcje tworzenia i anulowania pieniędzy za pomocą swoich czeków kliringowych. Wszystkie nasze przedsiębiorstwa handlowe, a nawet instytucje oszczędnościowe i pożyczkowe oraz towarystwa finansowe muszą przeprowadzać wszystkie swoje czeki i inne transakcje finansowe przez czekowe izby rozrachunkowe banków komercyjnych.

Chciałbym teraz rozwinąć mój poprzedni wykład na temat „Własności tworzenia pieniędzy” i konstytucyjnego utworzenia należącej do społeczeństwa Niezależnej Krajowej Władzy Monetarniej. Następujący fragment znakomicie przedstawia rozwinięcie. Cytuję wyjątek z książki, wydanej w solidnej serii, poświęconej Kredytowi Społecznemu, napisanej przez przewodniczącego Sekretariatu Kredytu Społecznego Donalda Neale'a wspólnie z następnym przewodniczącym Sekretariatu Alanem Armstrongiem, dyplomowanym ekonomistą.

ZRÓWNOWAŻONY DOBROBYT. WYZWANIE I ZMIANA. PIENIĄDZE

Książka opublikowana została przez Sekretariat Kredytu Społecznego w Edynburgu, w 1994 r. Strona 16.

Reforma systemu podaży pieniądza

„Władza tworzenia pieniędzy musi zostać wycofana z systemu bankowości komercyjnej. Tworzenie podaży pieniędzy społecznych, wolnych od długu, musi powrócić do władzy rządowej – **Zarządu Kredytu Narodowego**, któremu powierzony jest obowiązek utrzymania ścisłej relacji między ilością dostarczonego pieniądza a ilością produkowanego realnego bogactwa, z uwzględnieniem importu i eksportu oraz wzrostu i spadku wartości kapitału, zapewniając tym samym, że zawsze będzie istniał 'efektywny popyt', wystarczający do oczyszczenia rynku w każdym okresie produkcyjnym. Wszystkie dane statystyczne potrzebne do tego są już dostępne w Centralnym Biurze Statystycznym.

Zarząd Kredytu Narodowego będzie musiał być ustanowiony tak, by był odpowiedzialny przed parlamentem, ale by był izolowany od wszelkiej formy manipulacji politycznej. Pod tym względem byłby on podobny do Biura Miar i Wąg, które jest odpowiedzialne za utrzymywanie i egzekwowanie przestrzegania właściwych miar i wag we wszystkich transakcjach handlowych, będąc jednocześnie wolnym od nacisków politycznych, które mogłyby ingerować w te standardy dla korzyści politycznych.

Krytycy, którzy mogą zarzucać, że pieniądze tworzone pod kontrolą rządową, będą nieuchronnie powodować wzrost inflacji, **muszą** być zdolni do określenia, dlaczego tak musi być, skoro pieniądze te byłyby tworzone dokładnie tymi samymi środkami i z tego samego źródła – kredytu narodowego, co pieniądze bankowe, a na dodatek nie ma żadnego zarzutu, że pieniądze tworzone przez banki są nieuchronnie inflacyjenne.

Jak podkreślał Clifford H. Douglas: 'Pieniądże są tylko mechanizmem, za pomocą którego zajmujemy się rzeczami. Nie mają one żadnych właściwości za wyjątkiem tych, które wybieramy, żeby im je nadać. Wyrażenie takie jak: <W kraju nie ma żadnych pieniędzy, za pomocą których można zrobić to czy tamto> nie znaczy absolutnie nic, dopóki nie powie-

my także: <Dobra i usługi potrzebne do wykonania tej rzeczy nie istnieją i nie mogą być produkowane; dlatego bezużyteczne jest tworzenie równowartych im pieniędzy>. Na przykład, infantylnie jest po prostu mówienie, że kraj nie ma żadnych pieniędzy na poprawę świadczeń socjalnych albo na jakikolwiek inny cel, kiedy istnieją umiejętności, ludzie i materiały, żeby taką poprawę stworzyć!!!

Ten klucz do reformy systemu monetarnego otworzyłby drogę do dalszych projektowanych kroków:

- do wyeliminowania wszelkich możliwości inflacji przez wprowadzenie naukowej albo godziwej ceny
- do wyeliminowania chronicznego braku sumarycznej siły nabywczej w stosunku do sumy cen, przez wprowadzenie Dywidendy Narodowej.

Dywidenda Narodowa

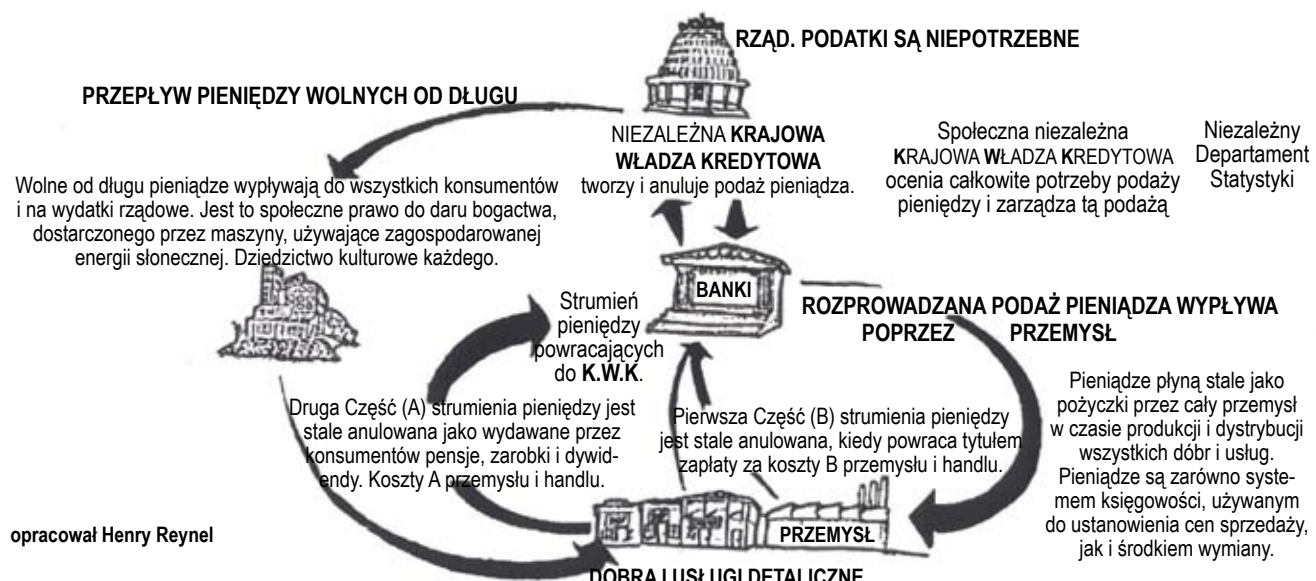
Dywidenda Narodowa byłaby wypłacana z części nowych pieniędzy, tworzonych na koncie rządowym i dostarczana jako siła nabywcza każdemu członkowi społeczności, jako prawo. Niezwiązana byłaby ona z zarobkami i byłaby wystarczająca do zapewnienia 'pewnego standardu szacunku, zdrowia i przyzwoitości, co jest pierwszym dezyderatem'.

Dywidenda Narodowa przełamie stare powiązanie między zatrudnieniem a dochodem i będzie konieczną reformą, kiedy, za przyczyną postępu technologicznego, zatrudnienie nie może być dłużej uważane za jedyne prawo do dochodu.”

Kiedy tylko zrozumiemy jasno powyższe założenia, wtedy staje się logiczne, że całkowita podaż pieniędzy społecznych może i powinna być rozprowadzana dwoma strumieniami. Jedną część płynie do Skarbu Państwa, żeby finansować wszystkie wydatki rządowe wolne od długu, a drugą część jako pożyczki wolne od odsetek płynie do bankierów, żeby finansowali przemysł i handel, przy niewielkim koszcie pożyczki.

Widać to jasno na poniższym diagramie.

PIENIĄDZE SĄ TWORZONE I ANULOWANE, KIEDY PRZEPLYWAJĄ PRZEZ KAŻDY CYKL PRODUKCJI I KONSUMPCJI WSZYSTKICH DÓBR I USŁUG
PODAŻ PIENIĄDZA, KTÓREJ WŁAŚCIELEM JEST SPOŁECZEŃSTWO, MUSI BYĆ ZARZĄDZANA PRZEZ SPOŁECZNĄ NIEZALEŻNĄ KRAJOWĄ WŁADZĘ KREDYTOWĄ



ZMODERNIZOWANY CYKL PODAŻY PIENIĘDZY, PRZEPLYWAJĄCYCH WEDŁUG ZASAD KREDYTU SPOŁECZNEGO

Całkowita podaż pieniędzy społecznych przepływa ze źródła pochodzenia, społecznej Krajowej Władzy Kredytowej, dwoma ciągłymi strumieniami. Jeden strumień stanowią wolne od długu pieniądze, przeznaczone na finansowanie wszystkich wydatków rządowych. Drugi strumień to pożyczki kredytowe od ich dystrybutorów, prywatnych banków komercyjnych, udzielane na zerowy procent. Banki udzielają pożyczek kredytowych na finansowanie przemysłu i handlu. Wielkość strumienia pieniędzy przeznaczonych na konsumpcję jest utrzymywana w równowadze z wielkością strumienia dóbr i usług, dostępnych po cenach detalicznych.

Rząd przestanie pożyczać pieniądze, a dług narodowy razem z podatkami może zostać stopniowo wyeliminowany w rozsądnym krótkim czasie.

Parlament i nasi lokalni posłowie są obecnymi panami naszego społeczeństwa, wspierającymi i wywołującymi złą ekonomię. Parlamentarzyści są pełnymi winy marionetkami, odpowiadającymi przed szefami swoich partii politycznych i państwowymi biurokratami, którzy otrzymują instrukcje polityczne od bankierskich ekonomistów. Wyborcy muszą domagać się, żeby posłowie prowadzili politykę oczekiwaną przez wyborców, a **nie politykę narzucaną nam przez bankierskich ekonomicznych komiwojazerów.**

KLUCZEM, KTÓRY PRZYNIESIE SUKCES, JEST NACISK ZE STRONY ARMII WYBORCÓW, PROWADZĄCYCH KAMPANIĘ, KTÓRY MUSI BYĆ WIĘKSZY NIŻ NACISK ZE STRONY EKONOMISTÓW. JEST TO TAK PROSTE. HISTORIA DOWODZI, ŻE „WOLA LUDU” MOŻE BYĆ NAJWIĘKSZĄ SIŁĄ NA ZIEMI.

Pozorowana demokracja, którą mamy, jest wszechogarniająca i musimy jej użyć. Podstawą wolności jest bezpieczeństwo finansowe.

POWSZECHNY JEST FAŁSZYWY ARGUMENT, ŻE KONSUMENCI MUSZĄ OSZCZĘDZAĆ, ŻEBY FINANSOWAĆ PRZEMYSŁ I HANDEL. JEST TO NAJGORSZE-GO RODZAJU KLAMLIWE TUSZOWANIE PRAWDY.

Poważny, trwały niedobór całkowitego dochodu konsumentów ilustruje fałsz, często powtarzane stwierdzenia, że główne źródło pieniędzy używanych do finansowania przemysłu i handlu, stanowią oszczędności społeczeństwa. Ta fałszywa propaganda utrwała kłamstwo, że główne źródło podstawowych inwestycji finansowych zapewniają oszczędności społeczeństwa. Każdy dolar zaoszczędzony przed natychmiastowym wydaniem go na zakup, dostępnych dzisiaj w sklepach i biurach dóbr i usług, powoduje, że dobra te pozostają niesprzedane. Tylko dzięki komuś, gdzie indziej w społeczeństwie, pożyczającemu dodatkowo stworzone przez bank, zadłużone dolary, może być możliwa sprzedaż dóbr, reprezentowanych przez zaoszczędzonego dolara.

Propaganda oszczędzania nie tylko pomaga ukryć fakt, że banki są właścicielami i tworzą całą podaż zadłużonego pieniądza dla społeczeństwa, ale także skutecznie przedstawia ona fałszywe przekonanie, że nie istnieje żadna alternatywa i musimy płacić rabunkowe podatki od naszych pensji, zarobków i dywidend.

Dobrze wykształceni i dobrze opłacani ekonomiczni menedżerowie międzynarodowej oligarchii finansowej, jej ekonomiści, stale podróżują, doradzając Państwowym Biurokratom, urzędnikom Skarbu Państwa i wiodącym politykom Narodów Świata, prowadzenie polityki, która służy obecnemu, złemu systemowi ekonomicznemu międzynarodowych bankierów.

Niemożliwość spłaty społecznego długu właścicielom długu bankowego

Wszystkie pieniądze, każdy dolar, który krąży w społeczeństwie, jest dolarem pożyczonym z komercyjnego systemu bankowego. Bankierzy two-

...

O pasteryzacji mleka i przyczynach wszystkich chorób

Henryk Wesołowski

Mit o korzyściach pasteryzowanego mleka

Wśród produktów żywnościowych, szkodliwych dla zdrowia, szczególnie szkodliwe jest pasteryzowane mleko. Mleko jest produktem użytku codziennego, a najważniejsze jest to, że **surowe mleko jest konieczne dla prawidłowego rozwoju małych dzieci**. I w tej dziedzinie wprowadzono obowiązującą pasteryzację, a nawet i homogenizację, co znawcy tego problemu nazywają zbrodnią, dokonaną na zdrowiu dzieci. Jak podaje „American Free Press” z 11 lipca 2005 r., wielkie media celowo wprowadzają masy w błąd, zachęcając do kupowania i konsumowania ukrytej w żywności trucizny. A w Internecie pod hasłem **RealMilk.com** znany w USA dr Mercola podał naukowe uzasadnienie, dlaczego nie powinniśmy pić mleka pasteryzowanego. Na początku jego naukowych uzasadnień czytamy:

Według dotychczasowych badań naukowych – nie ma żadnego produktu żywnościowego, który zastąpiłby czyste, surowe mleko krowie, jako pokarm dla dzieci. W produktach mleka pasteryzowanego nie ma istotnych składników odżywczych, jakie posiada mleko surowe i jakie są niezbędne dla zdrowia dziecka. Na nieszczęście, codziennie słyszymy wiele nieprawdziwych ogłoszeń na temat użyteczności mleka pasteryzowanego. Zwolennicy pasteryzacji mleka głoszą, że surowe mleko jest jak trucizna na szczury. Takie stwierdzenie jest całkowicie przeciwne udokumentowanym faktom.

„American Free Press”, omawiając ten temat, nawiązuje do gorącej niegdyś debaty w Izbie Niższej Kongresu (the House of Commons), gdzie przeforsowano projekt, aby zabronić sprzedawania mleka surowego dla użytku ludzi. Takie prawo, czyli obowiązek pasteryzacji mleka, oznaczało konieczność zainstalowania kosztownej maszyneryi przez wiele małych biznesów i farm, związanych z produkcją i dostawą mleka. **Cały biznes mleka skupił się w ręku wielkich przedsiębiorców**. Nie trzeba dowodzić, że taki obrót, związany z produkcją mleka, jest całkowicie zgodny z tajnymi wytycznymi globalizacji, gdzie przewidziana jest likwidacja klasy średniej. Nic też dziwnego, że w wielkich mediach nie ma żadnego zainteresowania faktami naukowymi, które mówią o szkodliwości pasteryzacji mleka. A fakty nie zachęcają do picia mleka pasteryzowanego.

Jeśli zmuszeni jesteśmy do picia mleka pasteryzowanego – pisze dalej dr Mercola – to przynajmniej powinniśmy wiedzieć, co oznacza pasteryzacja mleka. Otóż celem pasteryzacji są dwie rzeczy: zniszczenie zarazków, powodujących pewien rodzaj choroby oraz zapobieżenie kwaśnieniu mleka. To zostaje osiągnięte przez podgrzanie mleka do 145-150 stopni F [63-66 stopni celsjusza]

przynajmniej przez pół godziny, obniżając następnie temperaturę mleka do 55 stopni F [13 °C].

Komentując proces pasteryzacji mleka, dr Mercola stwierdza, że „**zniszczenie niebezpiecznych zarazków jest niewątpliwie czymś dobrym. Ale pasteryzacja mleka zabija też w mleku nieszkodliwe i pożyteczne drobnoustroje oraz niszczy ważne składniki odżywcze**”. I w tym tkwi przewrotność i szkodliwość ustawy, przeforsowanej pod naciskiem talmudycznych elementów w Kongresie, ustawy nakazującej pasteryzację mleka. Pasteryzacja mleka jest typowym przykładem prawdziwości powiedzenia, że *w trosce o czystość dziecka z mydlinami wylano i dziecko*.

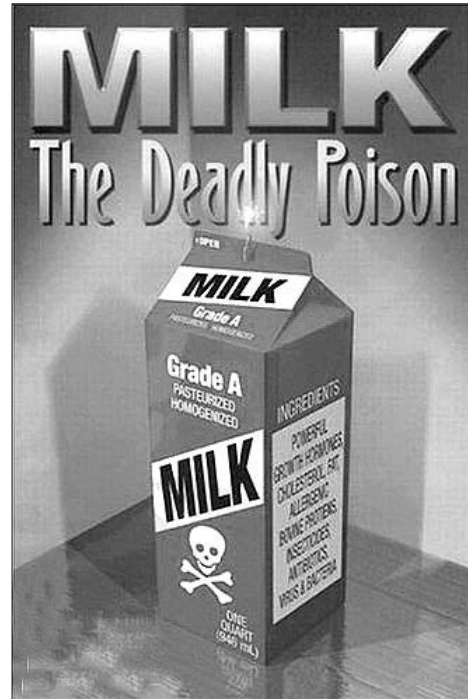
Aco powiedzieć o zabezpieczeniu mleka przed procesem powodującym jego zmianę w mleko kwaśne? Usunięcie z mleka możliwości jego zmiany na mleko kwaśne oznacza zniszczenie dobroczynnych skutków, jakie powoduje mleko kwaśne. Mleko kwaśne jest lekkostrawne, wzmacnia potrzebą w naszym ciele bakterie i jest wskazane do picia, szczególnie dla ludzi chorych. Pasteryzacja mleka zabija w nim potrzebne dla ciała bakterie, stwarzając warunki do szybkiego rozwijania się drobnoustrojów szkodliwych dla zdrowia. Mleko pasteryzowane po pewnym czasie gorzknie i jest do wyrzucenia.

Pasteryzacja mleka jest zbrodnią, dokonywaną na zdrowiu dzieci

Największym argumentem na rzecz pasteryzacji mleka jest utrwalane powszechne przekonanie, że mleko surowe zawiera w sobie bakterie, które powodują u dzieci gruźlicę. I tu jest główne kłamstwo w tłumaczeniu potrzeby pasteryzacji mleka. Jak pisze dr Mercola, naukowcy przeprowadzili tysiące związanych z mlekiem badań nad zwierzętami. Wszystkie ich badania prowadzą do jednego i tego samego wniosku, że problem polega na tym, aby mleko surowe było czyste, co jest normalne w produkcji mleka. Czystość surowego mleka może być zagwarantowana przez odpowiednie przepisy rządowe. A faktem jest, że żaden zastępczy składnik nie zastąpi odżywczo działania mleka surowego, potrzebnego dla zdrowia i rozwoju dziecka. Pasteryzacja mleka pozbawia nasze dzieci niczym nie zastąpionych składników odżywczych. Celowe pomijanie tego faktu przez odpowiednie autorytety należy uznać za zbrodnię przeciwko zdrowiu dzieci i nie tylko dzieci.

Zanieczyszczone, brudne mleko, jak każdy inny nieczysty produkt żywnościowy, jest zagrożeniem

dla zdrowia. Ale problem leży nie w tym, że mleko jest surowe. Dane statystyczne z mlekiem surowym i pasteryzowanym wykazują, że w ciągu pięciu lat w specjalnej grupie 70 dzieci, które piły codziennie mleko surowe, tylko jedno dziecko zachorowało na gruźlicę. Dzieci podobnej grupy w liczbie 70 przez pięć lat piły codziennie mleko pasteryzowane. W tym samym czasie zapadło na gruźlicę aż 14 dzieci. Dr Mercola podkreśla też, że wielce szkodliwym skutkiem mleka pasteryzowanego jest nieprzyswajalność wapna w większej jego części. A brak wapna, które dzieci czerpały z mleka surowego, jest powodem krzywicy, psucia się zębów i nerwowości. Z wapnem połączony jest też fosfor, który jest potrzebny do normalnego funkcjonowania mózgu i zdrowia kości.



Pasteryzacja niszczy też w mleku 20 procent jodu, który znajduje się w mleku surowym. Wpływa też na zaparcie, osłabiając prawidłowe funkcjonowanie naszego ciała. Dr Mercola zwraca się do Amerykanów ze swoistym apelem. Pisze on: *Stając wobec niezaprzeczalnych faktów o szkodliwości mleka pasteryzowanego, należy starać się, aby zmieniono prawo w tej dziedzinie, aby z powrotem produkowano i rozprowadzono czyste, surowe mleko ze wszystkimi jego odżywczymi składnikami*. Na zakończenie swoich uwag Mercola stwierdza, że **zmiana nazwy z „pasteryzowane” na „organiczne” jest również oszukiwaniem ludzi. Ludziom potrzebne jest mleko surowe, pochodzące od krów karmionych naturalną paszą, przebywających na wolnej przestrzeni, a nie w klatkach, w których nie mogą poruszać się swobodnie**.

Żywność zatruta sztucznymi nawozami, środkami konserwującymi, zmieniona genetycznie oraz pasteryzacja mleka, są to wielkie problemy dla Narodu Polskiego, który – po wieloletniej planowej eksterminacji przez pseudo Polaków przy władzy – wchodzi na drogę prowadzącą do odrodzenia fizycznego i duchowego. Sytuacja jest tym trudniejsza, że nasi wrogowie w postaci pseudopolskich ekip rządzących wpełchnęli nas do Unii Europejskiej, która jest tylko agenturą talmudycznego globalizmu. Dlatego nasz **ratunek leży w pełnej świadomości Polaków o licznych zagrożeniach, jakie istnieją prawie na każdym odcinku naszego życia. Pełne rozeznanie w zakresie zatrutej i zdrowej żywności jest konieczne, aby wyeliminować produkty zatrute chemią, a wprowadzić na rynek polską zdrową żywność**. Jest to zadanie trudne, ale możliwe do wykonania.

Blokada dobrych wiadomości w lecznictwie

Nie trzeba dowodzić, że żyjemy w czasach zorganizowanego, planowego zakłamania, jakiego nie znają dotychczasowe dzieje ludzkości. W USA to zakłamanie daje się odczuć szczególnie boleśnie w dziedzinie lecznictwa. Przeciętny obywatel amerykański, którego myślenie i widzenie świata kształtowane jest na programach telewizyjnych, wierzy święcie we wszechwładzę lekarzy oraz w urząd zatwierdzający produkty żywnościowe i lekarstwa (FDA – Food and Drug Administration). Większość ludzi nawet nie podejrzewa, kto i co decyduje o tym, jakie produkty żywnościowe mają prawo znaleźć się na półkach i w sklepach żywnościowych i jakie lekarstwa przepisują nam lekarze.

W lekarstwach wcale nie chodzi o nasze zdrowie. Na szczęście, w Ameryce ciągle jeszcze jest na tyle swobody, że niektórzy lekarze na własną rękę podejmują badania oraz informują ludzi przez swoje pisma o odkryciach naukowych w lecznictwie, ukazując błędy i szkodliwość lekarstw zalecanych w oficjalnym lecznictwie amerykańskim. Kilku amerykańskich lekarzy w Ranson, WY, podjęło uczciwe badania na temat działania wielu lekarstw, używanych powszechnie i obowiązkowo w USA. Lekarze ci wydają pismo pt. „Alternatives”, informując

„Amero” – waluta dla Ameryki Północnej



Przedstawiamy fragment artykułu Jerome'a R. Corsiego, opublikowanego 28 listopada 2006 r. na stronie internetowej: worldnet-daily.com

W wywiadzie dla CNBC wicedyrektor wiodącej londyńskiej firmy inwestycyjnej zachęcał do odejścia od dolara i przejścia do 'amero', przyszłej waluty północnoamerykańskiej, co, jak powiedział, „będzie miało wielki wpływ na życie każdego mieszkańca Kanady, Stanów Zjednoczonych i Meksyku”.

Steve Previs, wicedyrektor Jefferies International Ltd., wyjaśnił, że amero „jest proponowaną nową walutą dla Społeczeństwa Północnoamerykańskiego, które właśnie teraz rozwija się pomiędzy Kanadą, Stanami Zjednoczonymi i Meksykiem”. Celem jest, jak powiedział Previs, według transkrypcji dostarczonej przez CNBC dla WND, powstanie „społeczeństwa bez granic, podobnie jak Unia Europejska, z zamianą dolara USA, dolara kanadyjskiego i peso meksykańskiego na amero”.



swoich czytelników o sprawdzonych nowościach w dziedzinie lecznictwa. W numerze „Alternatives” z lata 2005 r. jest dużo informacji, których nie podają wielkie media amerykańskie. Poniżej podajemy niektóre z nich.

Na okładce czytamy: **Japońscy naukowcy odkryli preparat, który wzmacnia obronny system naszego ciała do tego stopnia, że sam organizm zdolny jest zniszczyć komórki rakowe.** Skutki tego preparatu są o wiele lepsze niż chemioterapia, naświetlanie i operacje chirurgiczne. Badania wykazały, że jest to najbardziej skuteczny środek w dziedzinie samoobrony naszego ciała, jaki wynaleziono dotychczas. W USA upłyne jeszcze wiele czasu zanim wiadomość o tym zbawiennym środku podejmą wielkie media.

Komentując to wydarzenie autorzy pisma „Alternatives” podają wiadomości o obecnym stanie choroby raka w społeczeństwie amerykańskim. Obecnie nie podaje się oficjalnie statystyki chorych na raka. Wiek temu rak pojawiał się u jednej osoby na 100. **Dzisiaj połowa ludzi dotkniętych jest w jakiejś formie chorobą raka podczas swojego życia.** Skąd taka gwałtowna zmiana? – pytają autorzy. Odpowiedzią na to pytanie jest powiększające się osłabienie systemu obronnego naszego ciała. Komórki rakowe obecne są we krwi każdego człowieka, ale ich aktywność jest kontrolowana i jest hamowana przez specjalne komórki, stanowiące system obrony ciała. Te obronne komórki nazywane są komórkami NK (natural killer – naturalny zabójca). **Kiedy aktywność komórek NK słabnie na skutek wieku, złego żywienia albo stresu, komórki rakowe mnożą się, tworząc guzy. To jest to, co dzieje się obecnie z ludźmi w całym naszym kraju** (s. 20).

Obecnie leczeniem osoby, u której stwierdzono raka, jest jedynie chemioterapia i naświetlanie. Tymczasem obydwie te czynności mają negatywne skutki uboczne takie, jak wypadanie włosów i wymioty. A najważniejsze jest to, że obydwa sposoby leczenia zatruwają system obronny, niszcząc komórki NK i powodują nawrót choroby. Ku zdziwieniu wielu amerykańskich lekarzy, składniki nowego leku przeciw rakowi znajdują się w niektórych gatunkach pieczarek w Japonii. Wyciąg z tych pieczarek stał się w Japonii najważniejszym lekarstwem przeciwko rakowi.



Wydawca „Alternatives”, dr David Williams pisze: *Wiedza na temat zdrowia zmienia się tak szybko, że wiele lekarstw i teorii, uważanych za święte, nietykalne krowy, okazało się błędnych i nie powinny mieć miejsca w lecznictwie. I tak np. terapia hormonalna uważana była za dobrą, a okazało się, że jest zła. Niskotłuszczowe diety okazały się szkodliwe. Nie jest przyjemnie dowiedzieć się, że pewne praktyki czy lekarstwa, stosowane przez lata, nagle okazały się niepotrzebne, błędne, a nawet szkodliwe.*

„Przyczyny wszystkich chorób”

Amerykański naukowiec Kevin Trudeau, badający ponad 20 lat problemy zdrowia i lecznictwa na całym świecie, pod hasłem „przyczyny wszystkich chorób” ujmuje cztery różne grupy przyczyn wszystkich chorób. Ze względu na powszechność chorób i wielką śmiertelność w Narodzie Polskim podajemy poniżej te cenne informacje. Im lepsze rozpoznanie zagrożeń także ze strony źródła chorób, tym skuteczniejsza będzie obrona przed tymi zagrożeniami. Na początku autor pisze:

Jeśli jesteś chory, pierwszym i koniecznym krokiem do pozbycia się choroby jest rozpoznanie przyczyny twojej choroby. Przyczyną wszystkich chorób są te same rzeczy:

1. Nadmiar toksyn (trucizn) w ciele,
2. Brak odżywczych składników w ciele,
3. Chaos elektromagnetyczny w naszym ciele,
4. Stres uczuciowy.

Choroby nabywamy dwojaką drogą. Albo dostajemy z zewnątrz szkodliwą bakterię czy wirusa, albo rozwijamy w sobie coś szkodliwego.

Omawiając szerzej powyższe fakty, Trudeau

cały problem chorób i ich leczenia sprowadza do systemu samoobrony ciała. Dziś jest już powszechnie uznane, że lekarstwa nie leczą, ale pomagają tylko systemowi samoobrony ciała, który to system samoobrony zwalcza chorobę.

Bakterie czy wirusy atakują nasze ciało wtedy, kiedy system samoobrony jest słaby. Atakujące nas szkodliwe bakterie i wirusy są niszczone i usuwane przez komórki w systemie samoobrony, kiedy nasz system samoobrony jest dostatecznie silny. A kiedy nasz system samoobrony jest słaby, atakujące nas szkodliwe bakterie i wirusy dokonują spustoszenia w naszym ciele, czyniąc nas chorymi. Ale oprócz bakterii i wirusów atakujących nas z zewnątrz, choroba może powstać i rozwinąć się od wewnątrz, jak np. rak, cukrzyca czy osady w żyłach. I tu również istnieją tylko cztery rodzaje czynników, powodujących osłabienie systemu samoobrony i rozwój choroby. Czynnikiem rozpoznawczym osłabienia systemu samoobrony jest tak zwany odczynnik kwaśny w naszym ciele (pH acidic), a zdrowego, normalnego systemu samoobrony jest odczynnik alkaliczny (pH alkaline). W Ameryce znane są apteczne małe paski specjalnego materiału, przy użyciu których (kładzie się je pod język) poznajemy odczynnik w naszym ciele.

Toksyny. Faktem jest, że toksyny wchłaniamy od chwili urodzenia. Przede wszystkim toksyny pakuje się do naszego ciała poprzez lekarstwa i szczepionki. Drugim sposobem stałego zatrucia naszego ciała jest zatruta chemia żywność w puszkach, w pudełeczkach i w słoikach. Również wchłaniamy toksyny z powietrza, którym oddychamy. A co możemy powiedzieć o wodzie, szczególnie w miastach przemysłowych, która to woda pełna jest składników chemicznych i innych trujących elementów. *Problem jest nie w tym – pisze autor – że wchłaniasz trucizny, ale ile ich wchłaniasz i jaką twój organizm ma odporność na te trucizny.* Większa lub mniejsza odporność na trucizny jest czymś wrodzonym i zawarta jest w naszych genach.

W obecnych warunkach życia, chcąc uniknąć chorób, trzeba co jakiś czas przeprowadzić oczyszczenie swojego ciała, szczególnie takich organów jak grube jelito, nerki, wątroba i śledziona. Poza tym, starać się ograniczyć do minimum toksyny, które codziennie wchodzi do naszego ciała. W tej dziedzinie konieczny jest powrót do zdrowej, organicznej żywności i do czystej wody, które to rzeczy są główną przyczyną naszego złego samopoczucia, braku energii i chorób. W USA organiczne produkty rolne zyskały już prawo obecności na rynku, ale wielkie media nadal o nich milczą. Większość ludzi nadal nie zdaje sobie sprawy z zatrutej chemii żywności i ze szkodliwości wielu lekarstw.

Brak odżywczych składników. Kiedy mamy niedobór potrzebnych witamin, minerałów, enzymów i innych odżywczych składników, wtedy nasze ciało nie może funkcjonować normalnie, ponieważ nasz system samoobrony jest osłabiony. Badający ten problem od lat Trudeau stwierdza, że dzisiaj prawie każdy z nas ma niedobór witaminy E oraz niedo-

bór wapna, co jest główną przyczyną wielu chorób. Ten niedobór odżywczych składników dostrzeżono w USA już dawno. Powstało kilka kompanii, produkujących witaminy i minerały, jako uzupełnienie brakujących składników odżywczych w naszym ciele. Ale zaistniało tu nowe, wielkie oszustwo. Większość wyprodukowanych syntetycznie witamin i minerałów jest nieprzyswajalnych przez nasz organizm. Okazuje się, że nie oszukamy natury. Tylko naturalne produkty są przyswajalne przez nasz organizm i służą zdrowiu ciała.

Elektromagnetyczny chaos. Autor stwierdza, że dzisiaj niemożliwe jest uniknięcie oddziaływania na nas szkodliwych fal elektromagnetycznych, które tworzą chaotyczną siatkę, poczynając od zwykłej elektryczności poprzez komputery, telewizory, kuchenki mikrofalowe, satelity na niebie, telefony komórkowe i inne urządzenia bezprzewodowe. Każde z tych urządzeń oddziałuje na nasze ciało, a szczególnie zakłóca pracę naszego mózgu. Dzisiaj wynaleziono już przyrządy do wyłapywania fal elektromagnetycznych wokół nas. Na razie najbardziej znane są lampy z soli. Ale większość ludzi ma szansę tylko zmniejszyć siłę chaosu elektromagnetycznego przez maksymalne ograniczenie używania telewizji, komputera i telefonów komórkowych, wiedząc, że każde z tych urządzeń osłabia nasz system samoobrony ciała i może doprowadzić do poważnej choroby.

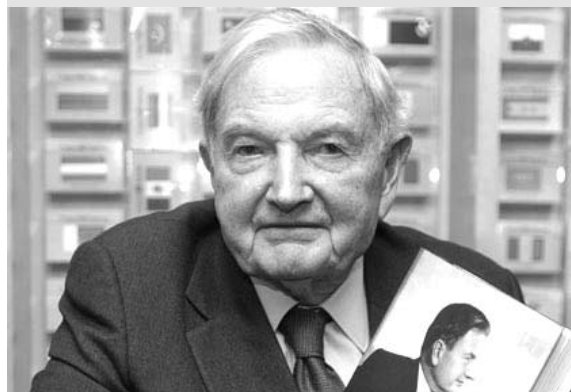
Stres emocjonalne. Stres określany jest jako świadomy czy nieświadomy, negatywny stan emocjonalny w naszym ciele. Stres podświadomy jest wtedy, kiedy aktualnie jesteśmy zadowoleni, ale równocześnie mamy jakiś problem, który nas gnębi i nie wiemy, jak go rozwiązać, który znowu wróci do naszej pamięci. W sprawie pozbycia się stresu, który zawsze wywołuje szkodliwy odczyn kwaśny w naszym ciele, wszystko zależy od naszej świadomości. Na pozbycie się stresu nie ma tabletek, nie ma magicznej formuły. Po prostu trzeba sobie wytłumaczyć, że stres nie rozwiązuje żadnego problemu, a przeciwnie – osłabia nasz system obronny w ciele, prowadząc do takiej czy innej choroby.

Swego rodzaju podsumowanie problemów zatrutej żywności, skutków zmian genetycznych oraz leczenia ukierunkowanego tylko na zyski, a nie na dobro człowieka, podaje Kevin Trudeau, pisząc m. in.: **Fakt, że miliony ludzi cierpi i umiera niepotrzebnie, woła o pomstę do nieba, ponieważ federalne agencje, rządy dookoła świata oraz międzynarodowe korporacje nieustannie kłamią i podstępnie wprowadzają ludzi w błąd w celu zdobywania coraz większej ilości pieniędzy i władzy** (s. 375). Autor przyrównuje kontrolę nad tymi wiadomościami i nad uciszaniem odważnych głosów prawdy do kontroli przez NKWD pod rządami Stalina i do Gestapo Hitlera: Federalna Komisja do spraw Handlu (The Federal Trade Commission – FTC) działa jak Gestapo, niszcząc wolne głosy, ujawniające prawdę (s. 398).

Henryk Wesółowski

(Powyższy artykuł stanowią fragmenty książki Henryka Wesółowskiego pt. „Robią wszystko aby nas oszukać”, opublikowanej przez wydawnictwo WERS w 2006 r. i wznowionej w tym samym roku nakładem autora.)

Rockefeller przyznaje się!



David Rockefeller ze swoją autobiografią

David Rockefeller, przewodniczący Rady Stosunków Zagranicznych (1970-1985) i założyciel Komisji Trójstronnej, w swojej autobiografii *Memoirs*, opublikowanej przez Random House w roku 2002 (str. 405), napisał:

„Niektórzy nawet twierdzą, że my (rodzina Rockefellerów) jesteśmy częścią tajnego spisku, działającego przeciwko najlepszym interesom Stanów Zjednoczonych, charakteryzując moją rodzinę i mnie jako ‘internacjonalistów’ i ludzi spiskujących razem z innymi na świecie, żeby zbudować bardziej zintegrowaną, globalną polityczną i ekonomiczną strukturę – strukturę jednego świata, powiedzmy. Jeśli jest to oskarżenie, to przyznaję się do winy i jestem z tego dumny”.

UFO i przybysze z kosmosu

Michael Gleghorn

Historia dwóch hipotez

Zdaje się, że prawie każdy jest zainteresowany relacjami dotyczącymi UFO i spotkań z przybyszami z kosmosu. Ale jak powinny być rozumiane te relacje? Skąd przybywają te „niezidentyfikowane obiekty latające” („Unidentified Flying Objects”) i czym są? Czy inteligentne istoty odwiedzają nas, przybywają z innej planety, czy z jakiegoś innego wymiaru? Czy też relacje dotyczące UFO są jedynie zbiorem mistyfikacji, halucynacji i niezidentyfikowanych zjawisk? Czy wszystkie relacje na temat UFO mogą być należycie wytłumaczone, czy też niektóre wydają się przeciwstawiać wszystkim naturalnym wyjaśnieniom? To tylko kilka kwestii, które chcemy rozważyć w tym artykule.

Po pierwsze jednak, należy koniecznie zauważyć, że większość UFO (niezidentyfikowanych obiektów latających) staje się IFO (zidentyfikowanymi obiektami latającymi). John Spencer, brytyjski badacz UFO, ocenia, że 95 procent relacji dotyczących UFO „jest zmienionych w IFO i zadowalająco wyjaśnionych”.¹ Na przykład, relację można uznać za pomysłowy figiel albo może ona mieć jakieś naturalne wyjaśnienie. Planety, komety, samoloty wojskowe i rakiety (wśród wielu innych) były mylone z UFO. Lecz nawet jeśli 99 procent relacji dotyczących UFO może być zadowalająco wyjaśnionych, wciąż będą tysiące przypadków, które uparcie opierają się wszelkim naturalnym wytłumaczeniom. Są one nazywane *niewyjaśnionymi* relacjami na temat UFO.

Jeśli niewyjaśnione UFO nie są mistyfikacjami, halucynacjami, czy pewnymi naturalnymi lub uczynionymi przez człowieka zjawiskami, to czym są? Większość badaczy UFO wyznaje albo hipotezę istot pozaziemskich albo hipotezę międzywymiarową. Hipoteza istot pozaziemskich utrzymuje, że zaawansowani technologicznie, międzyplanetarni podróżnicy kosmiczni rzeczywiście odwiedzają naszą planetę, przybywając z jakichś innych miejsc w kosmosie. Stanton Friedman, przedstawiciel tego punktu widzenia, stwierdza jasno: „Dowody na to, że pewne UFO są pozaziemskimi statkami kosmicznymi, są przytłaczające”.²

Hipoteza międzywymiarowa przynajmniej, „że niektóre UFO są realnymi zjawiskami, które mogą wykazywać fizyczne... efekty”.³ Jakkolwiek, w odróżnieniu od hipotezy istot pozaziemskich, ten pogląd nie uznaje, że UFO i przybysze z kosmosu pochodzą z jakiegoś miejsca w naszym fizycznym wszechświecie. Zatem skąd przybywają? Niektórzy sugerują, że przybywają oni z jakiegoś innego wszechświata przestrzeni i czasu. Ale inni sądzą, że przybywają oni z jakiegoś całkowicie odmiennego wymiaru, być może ze sfery duchowej.⁴

Jak moglibyśmy określić, która, jeżeli jakkolwiek, z tych dwóch hipotez jest prawdziwa? Astronom i apologeta chrześcijański dr Hugh Ross proponuje, byśmy zastosowali podejście naukowe znane jako „proces eliminacji”. Píše on: „Mechanicy używają go, żeby ustalić, dlaczego samochód nie chce ruszyć. Lekarze stosują go, by znaleźć przyczynę bólu żołądka. Detektywi wykorzystują go, by zdemaskować tego, kto ukradł gotówkę. Proces ten może być także zastosowany do odkrycia tego, co prawdopodobnie mogło, czy nie mogło spowodować rozkwitu zjawiska UFO”.⁵

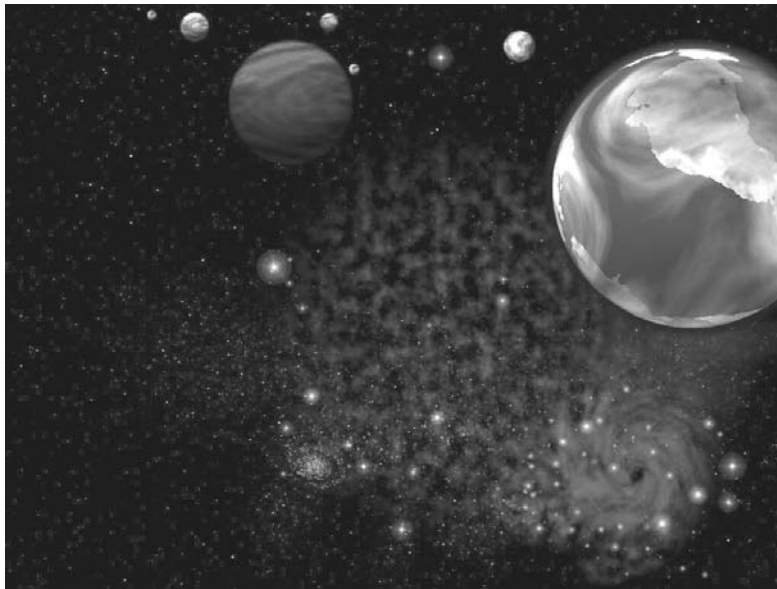
Co więc się stanie, jeśli zastosujemy ten proces do hipotezy istot pozaziemskich? Chociaż jest ona całkiem popularna w Ameryce, istnieją pewne poważne zastrzeżenia do tego punktu widzenia.

Hipoteza istot pozaziemskich

Po pierwsze, jest wielce nieprawdopodobne, że w naszym wszechświecie istnieje inna planeta, na której mogłoby rozwijać się życie fizyczne. Dr Ross obliczył prawdopodobieństwo powstania takiej planety w wyniku wyłącznie naturalnych procesów na mniejsze niż 1 do 10¹⁷⁴. W istocie mamy „dużo większe prawdopodobieństwo poniesienia śmierci w następnej sekundzie z powodu zaniku działania drugiego prawa termodynamiki (około jedna szansa na 10⁸⁰)”.⁶ Tak więc, pomijając nadprzyrodzone stworzenie innego, nadającego się do życia miejsca, nasza planeta posiada prawie z pewnością, jako

jedyna, zdolność do podtrzymywania życia skomplikowanych organizmów biologicznych. (Zobacz artykuł w „Probe”: „Are We Alone in the Universe?” – „Czy jesteśmy sami we wszechświecie?”) Samo to czyni hipotezę istot pozaziemskich w najwyższym stopniu nieprawdopodobną. Ale jest jeszcze gorzej!

Załóżmy (przeciwko całemu statystycznemu prawdopodobieństwu), że istnieje gdzieś we wszechświecie planeta z inteligentnym życiem. Jakie jest prawdopodobieństwo, że takie istoty odwiedzą naszą planetę? I na jakie trudności natrafiłyby one, gdyby chciały to zrobić?



Prawdopodobnie największym wyzwaniem dla międzygwiazdowej podróży kosmicznej jest po prostu ogromny rozmiar wszechświata. Jedna z grup naukowców, zakładając, że każdy pozaziemski załogowy statek kosmiczny chciałby przypuszczalnie utrzymywać połączenie albo ze swoją planetą macierzystą, albo z innymi uczestnikami jego kosmicznej wyprawy, „przeanalizowała wszystkie 202 gwiazdy mniej więcej słonecznego typu, znajdujące się w odległości do 155 lat świetlnych od Ziemi. Żaden zrozumiwały sygnał nie został wykryty nigdzie w pobliżu tych gwiazd”.⁷ Oznacza to, że istoty pozaziemskie musiałyby podróżować minimum 155 lat świetlnych, żeby tylko dotrzeć do ziemi. Niestety, liczne niebezpieczeństwa galaktyczne uniemożliwiłyby podróżowanie tutaj w linii prostej. Uniknięcie tych śmiertelnych zagrożeń zwiększyłoby minimalny dystans podróży do około 230 lat świetlnych.⁸

Dr Ross ocenia, że „każdy statek kosmiczny o rozsądnej wielkości, transportujący inteligentne istoty fizyczne, może poruszać się z prędkością nie większą niż około 1 procent” prędkości światła.⁹ Chociaż jest to blisko 7 milionów mil na godzinę, to przebycie 230 lat świetlnych w drodze do ziemi wciąż zabrałoby około dwadzieścia trzy tysiące lat! Oczywiście, dużo złego może wydarzyć się w ciągu dwudziestu trzech tysięcy lat. Przybyszom z kosmosu może zabraknąć żywności czy paliwa. Ich statek kosmiczny może zostać zniszczony przez gruz kosmiczny bez możliwości naprawy. Mogą zginąć przez zakaźną epidemię. Można dostać zawrotu głowy od przytłaczającego nieprawdopodobieństwa skutecznego zakończenia takiej wielopokoleniowej misji.

W świetle tych faktów nie wydaje się, żeby hipoteza istot pozaziemskich mogła racjonalnie przetrwać proces eliminacji. Czy hipoteza międzywymiarowa jest w jakikolwiek sposób lepsza? Rosnąca liczba poważnych badaczy UFO sądzi, że tak. Przypatrzmy się temu.

Hipoteza międzywymiarowa

Hipoteza międzywymiarowa utrzymuje, że niewyjaśnione UFO „wprowadzają fizyczne wymiary wszechświata ‘spoza’ czterech znanych wymiarów długości, wysokości, szerokości i czasu”.¹⁰ Skąd one pochodzą? Niektórzy uważają, że pochodzą one z innego fizycznego wszechświata przestrzeni i czasu. Ale to nie wydaje się możliwe. Ogólna teoria względności zabrania pokrywania się „wymiarów czasu-przestrzeni jakiegokolwiek innego hipotetycznie istniejącego wszechświata” z naszymi własnymi wymiarami.¹¹ Z tego powodu wielu badaczy uważa, że niewyjaśnione UFO muszą pochodzić z jakiegoś całkowicie innego wymiaru, być może nawet ze sfery duchowej.

Jakie dowody można przedstawić dla tak śmiałej hipotezy? Wielu wskazuje na dziwne zachowanie się samych niewyjaśnionych UFO. Hugh Ross twier-

dzi, że niewyjaśnione UFO „muszą być niefizyczne, ponieważ naruszają one trwale ustanowione prawa fizyczne”.¹² Wśród wielu przykładów, które przytacza on na poparcie tego stwierdzenia, rozważmy następujące:¹³

1. Niewyjaśnione UFO nie wytwarzają żadnych uderzeń dźwiękowych, kiedy przekraczają barierę dźwięku, ani też nie wykazują żadnych oznak przy natrafianiu na opór powietrza,

2. Wykonują niemożliwie ostre skręty i nagłe zatrzymanie,

3. Wysyłają niewykrywalne sygnały elektromagnetyczne.

Jeśli niewyjaśnione UFO są rzeczywiste (jak sugerują wiarygodne świadectwa astronomów, meteorologów, pilotów i innych osób), wtedy ich zdolność do ignorowania dobrze znanych i dobrze sprawdzonych praw fizyki jest mocną oznaką, w mniemaniu wielu badaczy, tego, że muszą one posiadać naturę niefizyczną. Ponadto wielu badaczy dowodzi, że niewyjaśnione UFO wykazują także cechy zgodne z inteligencją.

Na przykład „proporcjonalnie do liczby potencjalnych obserwatorów, o godzinie 3 rano występuje dziesięć razy więcej obserwacji (czas, kiedy niewiele osób jest na zewnątrz), niż o godzinie 6 rano czy 8 wieczorem (czas, kiedy wiele osób pozostaje na zewnątrz, kiedy wciąż jest ciemno)”.¹⁴ Gdyby niewyjaśnione UFO były tylko przypadkowymi

zdarzeniami, moglibyśmy oczekiwać większej ilości obserwacji wtedy, kiedy jest więcej potencjalnych widzów. Fakt, że te zdarzenia nie są przypadkowe, może wskazywać na pewien rodzaj inteligencji, kryjącej się za tym. Jest to dodatkowo wsparte przez fakt, iż pewni ludzie z większym prawdopodobieństwem mogą zobaczyć niewyjaśnione UFO niż inni. Liczni badacze zauważyli związek między zaangażowaniem się osób w okultyzm i prawdopodobieństwem ich kontaktu z niewyjaśnionymi UFO. Może to także wskazywać na pewien rodzaj inteligencji, kryjącej się za tymi zjawiskami.

Wreszcie, niewyjaśnione UFO wydają się być nie tylko obiektami niefizycznymi i inteligentnymi, ale również czasami złowrogimi. Wiele osób, które twierdziły, że miały spotkanie z niewyjaśnionymi UFO, odniosło obrażenia emocjonalne, psychiczne i/lub fizyczne. Kilka osób nawet zmarło po takich spotkaniach. W świetle tych niezwykłych osobliwości wielu badaczy doszło do podobnych wniosków na temat możliwych źródeł owych zjawisk.

Związek z okultyzmem

Wielu poważnych badaczy UFO zauważyło uderzające podobieństwo między niektórymi przybyszami z kosmosu, opisywanymi w relacjach dotyczących UFO, i demonicznymi duchami opisywanymi w Biblii. Chociaż poznanie tego, czy pewni przybysze z kosmosu są faktycznymi demonami może być niemożliwe (a ja z pewnością nie twierdę, że to poznałem), nie można zaprzeczyć dobrze udokumentowanemu związkowi między zjawiskiem UFO a okultyzmem.

W 1969 r. Lynn Catoe pracowała jako starszy bibliograf publikacji na temat UFO, przygotowującej przez Bibliotekę Kongresu dla Biura Badań Naukowych Sił Powietrznych USA. Po dwóch latach badań, w czasie których przegłądnęła tysiące dokumentów, zwróciła ona zdecydowaną uwagę na związek między UFO i okultyzmem. Pisała: „Duża część dostępnej literatury na temat UFO... zajmuje się tematami takimi, jak mentalna telepatia, automatyczne pisanie i niewidzialne istoty... znaki obecności złych duchów i ‘opętanie’. Wiele... relacji na temat UFO... opisuje domniemane wydarzenia, które są uderzająco podobne do demonicznego opętania i zjawisk parapsychologicznych”.¹⁵ Wieloletni badacz UFO, John Keel, zgadza się z tym. Po przebadaniu literatury na temat demonologii pisał: „Dowody i przykłady opisane w tej imponującej literaturze są podobne, jeśli nie całkowicie identyczne z samym zjawiskiem UFO”.¹⁶ Dziwaczne twierdzenie o uprowadzeniach przez przybyszów z kosmosu może dać tym spostrzeżeniom pewnej wiarygodności.

Wielu (choć nie wszyscy) z tych, którzy relacjonują doświadczenie uprowadzenia, opisują przybyszy z kosmosu jako zwodniczych i wrogo usposobionych. Whitley Strieber, którego związek z okultyzmem po-

przedział napisanie zarówno *Komunii (Communion)* jak i *Transformacji (Transformation)*, niekiedy otwarcie odnosił się do swoich przybyszów z kosmosu jako do 'demonów'. Na przykład, w *Transformacji* opisał swoją reakcję emocjonalną na przybyszy z kosmosu następująco: „Miałem poczucie zagrożenia absolutnie nie do opisanie. Przebywanie tam, to było piekło na ziemi, a do tego nie mogłem się poruszyć, nie mogłem krzyczeć, ani się wydostać... Cokolwiek to było, wydawało się potwornie groźne, tak obrzydliwe, ciemne i złowieszcze. Oczywiście oni byli demonami. Musieli być. Byli tutaj, a ja nie mogłem stamtąd uciec”.¹⁷

Tym niemniej, pomijając fakt, że uprowadzenie jest często fizycznie i emocjonalnie bolesne, Whitley Strieber sądzi raczej, iż cel uprowadzenia jest ostatecznie życzliwy. Doświadczenie uprowadzenia, gdy jest w nas poprawnie włączone, może stanowić katalizator dla wzrostu duchowego i rozwoju. Jednak otwarcie przyznaje, że nie jest dokładnie pewien, *kim* lub *czym* są faktycznie owe istoty oraz wciąż ostrzega, że wiele z nich jest w samej rzeczy wrogo nastawionych i złych.¹⁸ W świetle tego nie można pomóc komuś, zastanawiając się nad doświadczeniami opisanymi w książkach Whitley'a Striebera. Czy, jeśli jego spotkania z przybyszami z kosmosu nie były tylko halucynacjami lub nie były spowodowane jakimiś zaburzeniami psychicznymi, nie jest przynajmniej możliwe, że jego złowrodzy goście w istocie rzeczy nie byli demonami? Jak widzieliśmy powyżej, wielu badaczy UFO rozpatrywałoby to istotnie (lub coś, co jest bardzo podobne do tego), jako prawdziwą możliwość.

Inna Ewangelia?

W swoim Liście do Galatów św. Paweł Apostoł wygłosił poruszające oskarżenie przeciwko wszystkim ewangeliom, z wyjątkiem Chrystusowej. „Ale gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy – niech będzie przeklęty! Już to przedtem powiedzieliśmy, a teraz jeszcze mówię: Gdyby wam kto głosił Ewangelię różną od tej, którą [od nas] otrzymaliście – niech będzie przeklęty!” (Ga 1, 8-9). Wyraźnie czystość Ewangelii była głęboko ważna dla św. Pawła.

W dzisiejszym pluralistycznym społeczeństwie głoszone są rozmaite ewangelie. I pośród wielkiego natłoku głosów, gromko domagających się naszej uwagi, jest wiele kultów UFO. Od lat 1950-ych ilość tych kultów wzrosła, często skupiając się wokół charyzmatycznego przywódcy, który utrzymuje, że jest w regularnym kontakcie z istotami pozaziemskimi. Co ciekawe, w przeciwieństwie do zjawiska uprowadzenia, większość osób, które miały kontakt z przybyszami z kosmosu, nie twierdzi, że kiedykolwiek widziały ich, kiedy się z nimi kontaktowa-

doktrynom biblijnego chrześcijaństwa albo je zniekształcać. Częstokroć zaprzeczenia te i zniekształcenia dotyczą doktryny Chrystusa. Na przykład, Towarzystwo Eteryjne „postrzega Jezusa Chrystusa jako wyższą istotę, pochodzącą z kosmosu... , która komunikuje się poprzez kanał i przybywa na Ziemię w latającym spodku, żeby uchronić ją od złych mocy”.²⁰ Jako generalna zasada, „religie UFO... odrzucają ortodoksyjną Chrystologię (tożsamość Jezusa jako zarazem Boga i człowieka), a zatem odrzucają Jezusa Chrystusa jako... Stwórcę i... Odkupiciela ludzkości”.²¹

Wadliwa Chrystologia, połączona z akceptacją zabronionych biblijnie praktyk okultystycznych, takich jak mediumistyczny channeling (*patrz Kpł 19,31; Pwt 18,10-12; itd.*), czyni wiele kultów UFO niebezpiecznymi duchowo. Przez głoszenie fałszywej ewangelii, znalazły się one (być może nieświadomie) pod klątwą boską. Przez przyjęcie praktyk okultystycznych, otworzyły drzwi dla potencjalnego ataku demonicznego i oszustwa. Niemniej, istnieje nadzieja dla osób związanych z tymi kultami. Jest nawet nadzieja dla dręczonych przez wrogie istoty, twierdzące, że są przybyszami z kosmosu. Biblia mówi nam, że przez Swoją pracę na Krzyżu, Jezus rozbroił demoniczne władze i zwierzchności (Kol 2,15). Co więcej, dla tych, którzy uciekają się do Niego po schronienie, czyni On dostępną „pełną zbroję Bożą”, by „mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła” (Ef 6,11). Niezależnie od tego, *kim* lub *czym* mogą być przybysze z kosmosu, nikt nie musi żyć w strachu przed nimi. Jeśli Jezus zatriumfował nad królestwem złych, demonicznych duchów, to z pewnością żaden przybysz z kosmosu nie może Mu się sprzeciwić. Niech ci, którzy żyją w strachu, zwrócą się do Jezusa, gdyż On zapewni pokrzepienie dla wszystkich, którzy są utrudzeni i obciążeni (Mt 11,28).

Michael Gleghorn

Przypisy

¹ John Spencer, wydawca, *The UFO Encyclopedia (Encyklopedia UFO)*, Nowy Jork, Avon Books, 1991. Nazwa „zidentyfikowane obiekty latające” (IFO) cytowana w Hugh Ross, Kenneth Samples i Mark Clark, *Lights in the Sky & Little Green Men (Światła na niebie i małe zielone ludziki)*, Colorado Springs, Colorado, Nav Press, 2002, s. 25.

² Jerome Clark, *The UFO Encyclopedia*, wyd. 2, tom 1, Detroit, Omnigraphics, 1988; hasło „Friedman, Stanton Terry”, cytowane w Ross i inni, *Światła na niebie*, s. 31.

³ Ross i inni, s. 32. ⁴ Ibidem, s. 109. ⁵ Ibidem, s. 34. ⁶ Ibidem, s. 39. ⁷ Ibidem, s. 57. ⁸ Ibidem. ⁹ Ibidem, s. 59. ¹⁰ Ibidem, s. 109. ¹¹ Ibidem. ¹² Ibidem, s. 69. ¹³ Ibidem, s. 69-70. ¹⁴ Ibidem, s. 116.

¹⁵ Lynn Catoe, *UFOs and Related Subjects: An Annotated Bibliography (UFO i związane z tym tematy. Bibliografia opatrzona przypisami)*, Washington DC, US Government Printing Office, 1969. Praca przygotowana na zamówienie projektów 67-0002 i 68-0003 Biura Badań Naukowych Sił Powietrznych USA, cytowana w pracy Johna Ankerberga i Johna Weldon, *The Facts on UFO's and Other Supernatural Phenomena (Fakty dotyczące UFO i inne nadprzyrodzone zjawiska)*, Eugene, Oregon, Harvest House Publishers, 1992, s. 17.

¹⁶ John A. Keel, *UFOs: Operation Trojan Horse (UFO. Operacja Koń Trojański)*, New York, Putnam's, 1970, s. 215; cytowane w Ankerberg i Weldon, *The Facts on UFO's*, s. 18.

¹⁷ Whitley Strieber, *Transformation: The Breakthrough (Transformacja. Przełom)*, New York, Morrow, 1988, s. 181; cytowane w Ankerberg i Weldon, *The facts on UFO's*, s. 23.

¹⁸ Na przykład, jego ostatnia dziennikarska publikacja internetowa: *How We Can Protect Ourselves (Jak możemy chronić samych siebie)*, 28 sierpnia 2003, na stronie: www.unknowncountry.com/journal/.

¹⁹ John A. Saliba, *Religious Dimensions of UFO Phenomena (Religijne wymiary zjawisk UFO)* w *The Gods Have Landed (Bogowie wylądowali)*, pod red. Jamesa R. Lewisa, New York, State University of New York Press, 1995, s. 25; cytowane w Ross i inni, *Lights in the Sky*, s. 145.

²⁰ Ross i inni, *Lights in the Sky (Światła na niebie)*, s. 150.

²¹ Ibidem, s. 164.

©2003-2006 Probe Ministries



Dwumiesięcznik MICHAEL jest niezależny od jakichkolwiek instytucji, partii politycznych, osób czy organizacji. Nie zamieszcza żadnych reklam i rozprowadzany jest wyłącznie w formie prenumeraty. Ukazuje się w wersjach językowych: polskiej, angielskiej, francuskiej i hiszpańskiej.

Prenumerata w Kanadzie i USA

Szanowni Państwo! Aby zaprenumerować dwumiesięcznik MICHAEL w Kanadzie, USA, czy w innych krajach, należy wpłacić kwotę \$10 na 2 lata lub \$20 na 4 lata najlepiej za pomocą czeków personalnych lub czeków bankowych tzw. Money Orders. Czeki należy wystawić na Michael Journal i wysłać na adresy poniżej:

Dwumiesięcznik MICHAEL Journal – Canada
1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0
Tel.: (450) 469-2209; (416) 259-3714 -po polsku

Dwumiesięcznik MICHAEL Journal – USA
P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373
Tel./Fax: (413) 665-5052

Warunki prenumeraty w Polsce

Szanowny Czytelniku! Istnieją dwa sposoby otrzymywania dwumiesięcznika MICHAEL w Polsce. Poprzez wpłacenie kwoty 18 zł na rok lub 36 zł na 2 lata na nasze konto bankowe (podane poniżej), postępując się przekazem bankowym:

Fundacja Pielgrzymów św. Michała
XVII O/Bank Zachodni WBK S.A.
09 1090 2529 0000 0006 3400 0467

lub przekazem pocztowym, który należy wystawić na dwumiesięcznik „Michael” i skierować na adres poniżej:

Dwumiesięcznik MICHAEL – Polska
ul. Komuny Paryskiej 45/3A, 50-452 Wrocław
Tel.: (071) 343-6750

Prenumerata w Australii & NZ

Droży Czytelnicy! Aby otrzymywać dwumiesięcznik MICHAEL w Australii i NZ, należy wpłacić odpowiednią kwotę w dolarach australijskich, (morska: 2 lata - A\$ 32 i 1 rok - A\$ 16; lotnicza: 2 lata - A\$ 64; 1 rok - A\$ 32) najlepiej za pomocą czeków personalnych, czeków bankowych (Money Orders) lub pocztowych. Czeki należy wystawić na Renata Stirrat i wysłać na adres jak poniżej:

Dwumiesięcznik MICHAEL c/o Renata Stirrat
32 Dundee Ave, Holden Hill, SA 5088
Tel.: (08) 8261-0729 -w jęz. polskim i angielskim

„Prenumerata-prezent”

Zamawiając prenumeratę jako prezent dla kogoś, czynisz wspólnym gestem i niespodzianką. Przyczyniasz się także do pogłębienia świadomości indywidualnej, rodzinnej i narodowej! Im więcej ludzi przeczyta nasze artykuły, tym więcej pozna prawdę. Na blankiecie lub zwykłej kartce papieru należy podać imię, nazwisko i adres osoby, która ma otrzymywać nasz dwumiesięcznik.

Poprzednie wydania MICHAELA

Istnieje możliwość nabycia poprzednich numerów MICHAELA w różnych językach. Do tej pory w języku polskim ukazało się 39 pełnych (16 i 24-stronicowych) numerów. Sprawy i problemy poruszane w tym piśmie nie dezaktualizują się, tak jak to się dzieje w innych gazetach i magazynach. Cena każdego pojedynczego egzemplarza wynosi \$1 / 3 zł plus koszt przesyłki.

Bezpłatne wydruki / ulotki

UWAGA! Ci wszyscy, którzy chcieliby otrzymać dowolną ilość bezpłatnych wydań, ulotek MICHAELA, aby rozprowadzić je w swoim otoczeniu, proszeni są o skontaktowanie się z naszymi biurami telefonicznie lub pisemnie. Ulotki są bezpłatne, ale dotacje na pokrycie kosztów druku i wysyłki są mile widziane.

Publikacje o Kredycie Społecznym i systemie monetarnym

W języku polskim:

Globalne oszustwo i drogi wyjścia (L. Even)	14zł / \$12
Dlaczego wciąż brak nam pieniędzy (Barclay-Smith)	10zł / \$7
Falszerze pieniędzy (L. Soucy)	10zł / \$7
Kryzys pieniądza (Ch. Hollis)	17zł / \$10
Kredyt Społeczny a Katolicyzm (G.H. Levesque OP)	7zł / \$5
Lichwa (H. Belloc)	7zł / \$5
Fatima i wielki spisek (D. Manifold)	16zł / \$10
Pieniądz korzeń wszelkiego zła (D. Manifold)	5zł / \$4
O pieniądzu i lichwiarzach (R. Gładkowski)	5zł / \$4 i inne.

W języku angielskim i francuskim:

In This Age of Plenty (Louis Even)	\$25.00
The Money Myth Exploded (L. Even)	\$2.00
What Do We Mean By Real Social Credit (L. Even)	\$3.00
A Sound and Effective Financial System (L. Even)	\$3.00
The meaning of Social Credit (Colbourne)	\$10.00
Social Credit (C.H. Douglas)	\$13.00
Economic Democracy (C.H. Douglas)	\$10.00
The Money Trick (C.Barclay-Smith)	\$9.00
The Counterfeiters (L. Soucy)	\$8.00
The Monopoly of Credit (C.H. Douglas)	\$10.00
The Approach to Reality (C.H. Douglas)	\$2.50
An Introduction to Social Credit (Monahan)	\$12.00
The Nature of Credit (T.V. Holmes)	\$1.00
Social Credit Principles (C.H. Douglas)	\$1.00
Why I am a Social Creditor (B. Monahan)	\$2.00
The New and The Old Economics (C.H. Douglas)	\$2.00
Whose service is perfect freedom (C.H. Douglas)	\$7.00
The Tragedy of Human Effort (C.H. Douglas)	\$2.00



ła. Utrzymują oni raczej, że przybysze z kosmosu komunikują się z nimi fizycznie czy telepatycznie. Osoba, z którą się oni kontaktują jest po prostu kanałem czy medium, przez które przybysze z kosmosu przekazują swoje informacje ludzkości. Ta metoda kontaktu jest raczej intrygująca dla tych, którzy dają pierwszeństwo hipotezie międzywymiarowej. Jak zauważa John Saliba: „Wiele osób, które miały kontakt... pisze na temat UFO i istot kosmicznych, jak by były to zjawiska paranormalne, należące do innego wymiaru czasu/przestrzeni, który znajduje się poza zakresem... współczesnej nauki”.¹⁹

Zatem, jaki rodzaj informacji przekazują rzekomo przybysze z kosmosu osobom, z którymi się kontaktują? Często chcą oni pomóc przeprowadzić nas do następnego stadium naszej duchowej ewolucji, czy dać nam rady, które pomogą nam uniknąć jakiegś globalnej katastrofy. Jakkolwiek, osobliwie, wielu z nich chce również zaprzeczyć tradycyjnym

Pionki w grze

William Guy Carr

część dziewiętnasta

Dalszy dowód współdziałania brytyjskich polityków w rewolucji rosyjskiej 1917 r. został uzyskany przez D. Petrowskiego, który wyjaśnia rolę odegraną przez ambasadora, sir G. Buchanana.¹ Petrowski dowodzi, że, choć w pełni poinformowany o wszystkim, co się działo poza sceną, rząd Lloyda George'a pomagał międzynarodowym bankierom w sprowadzeniu Trockiego i jego przywódców rewolucyjnych do Rosji, podczas gdy w tym samym czasie Naczelne Dowództwo Niemieckie pomagało międzynarodowym bankierom w sprowadzeniu Lenina i jego gangu rewolucyjnych liderów ze Szwajcarii do Piotrogradu. Leninowi i jego zwolennikom dostarczono prywatnego wagonu kolejowego na podróż przez Niemcy.

Petrowski ujawnia, że Paweł N. Milukow, który wiosną 1917 r. został mianowany ministrem spraw zagranicznych przez rosyjski rząd republikański, był człowiekiem, który negocjował te knowania, obejmujące oba walczące ze sobą kraje. Udokumentowane jest także to, iż w dowód wdzięczności za współpracę udzieloną przez Niemiecki Sztab Generalny, rząd Wielkiej Brytanii zgodził się na żądanie Milukowa – uwolnienia Maksima Litwinowa. Został on aresztowany przez oficerów wywiadu brytyjskiego jako szpieg niemiecki. Poznanie tożsamości Litwinowa jest wielce interesujące. Rodzice jego nosili nazwisko Finkelstein. Kiedy związał się on ze Światowym Ruchem Rewolucyjnym, zmienił nazwisko na Meyer Wallach. Kiedy bliżej związał się z Leninem i jego partią bolszewicką, zmienił jeszcze raz nazwisko na Maksim Litwinow. Jest on tym samym człowiekiem znanym jako Litwinow – Szpieg Niemiecki i tym samym, który został aresztowany, próbując rozmiąć banknoty pięćsetrublowe, zdobyte przez Stalina, kiedy zbombardował on i obrabował bank w Tyflisie.

Po uwolnieniu przez władze brytyjskie Litwinow wrócił do Rosji. Pomógł on Leninowi obalić Rząd Tymczasowy Kiereńskiego i radę mienszewików utworzoną w Petersburgu przed październikiem 1917 r. Litwinow był ministrem spraw zagranicznych Stalina w latach 1930-1939. W 1935 r. został członkiem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego. Jego umiejętności zamachowca, pasera kradzionych pieniędzy, szpiega, międzynarodowego gangstera i przywódcy akcji rewolucyjnej w wielu krajach, zostały uznane przez narody świata, kiedy mianowano go *Przewodniczącym Rady Narodów Zjednoczonych*. Tylko międzynarodowa grupa, taka jak międzynarodowi bankierzy, mogła ocalić życie tego człowieka i zapewnić mu wolność, kiedy realizował on kryminalne aspekty międzynarodowej intrygi. Tylko władza i wpływy międzynarodowych bankierów mogły doprowadzić do jego wyboru na stanowisko przewodniczącego Rady Narodów Zjednoczonych. Ilustruje to fakt, że iluminaci kontrolują tych, którzy kontrolują Organizację Narodów Zjednoczonych.

Inne dowody wskazują na to, że międzynarodowi bankierzy ze Zjednoczonego Królestwa, Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Rosji pracowali razem, nawet po tym, jak Niemcy i Wielka Brytania znalazły się w stanie wojny. Znajdujemy je w broszurze zatytułowanej *Trocki* (Defender Publishers, Wichita, Kansas), w której cytowany jest list napisany przez J. M. Della do Lloyda George'a. Lecz po co kontynuować? Całe tomy zajęłyby cytowanie wszystkich dowodów potwierdzających, że międzynarodowi bankierzy organizowali, finansowali i kierowali rewolucją rosyjską, żeby zdobyć kontrolę nad wielkim terytorium, tak by iluminaci mogli wypróbować swoje totalitarne idee.

Tylko eksperymentując na tak wielkim terytorium, jakim był tak zwany ZSSR, mogli oni odkryć błędy i słabości, stosując metodę prób i błędów. Dopóki

nie przeprowadziliby oni tego eksperymentu, który kosztował życie dziesiątki milionów ludzi, próba przejęcia władzy nad całym światem byłaby z ich strony wielką głupotą. Posiadali oni Dalekosiężny Plan. Zaczął się on 3000 lat temu. Został skorygowany w 1773 r. na spotkaniu w sklepie złotnika Bauera we Frankfurcie nad Menem. Jeżeli nie zostanie podjęte wspólne działanie, należy się spodziewać końca, gdy przejmą oni polityczną i ekonomiczną kontrolę po trzeciej wojnie światowej.

Zobaczmy zatem, że Rząd Koalicyjny, który przejął dalsze prowadzenie wojny od premiera Asquitha w grudniu 1916 r., nie uczynił niczego, żeby powstrzymać międzynarodowych bankierów od kontynuacji ich planów przeprowadzenia rewolucji rosyjskiej, nawet gdy wiedział, że jej sukces spowodowałby wycofanie armii rosyjskiej z wojny. Dowodu na to, że syjoniści, zarówno w USA jak i w Wielkiej Brytanii, zgadzali się, że rosyjski rząd imperialny powinien zostać obalony, trzeba szukać w fakcie, iż, kiedy Lenin ogłosił ustanowienie swojej dyktatury w listopadzie 1917 r., Lloyd George natychmiast ogłosił również, że polityka rządu brytyjskiego będzie popierała plan Rothschilda utworzenia domu narodowego dla Żydów w Palestynie. Dowodzi to, że Lloyd George nie żywił urazy wobec międzynarodowych bankierów za wycofanie z wojny Rosji jako sojusznika Wielkiej Brytanii.

Zdominowani przez Żydów rewolucjoniści mienszewicy w Rosji przeprowadzili nieudaną rewolucję 1905 r. Zaczęli oni także rewolucję w lutym 1917 r. Jeszcze raz odnieśli oni wielki sukces w czasie pierwszej fazy akcji rewolucyjnej. Faktycznie ustanowili oni radę w Piotrogradzie. Międzynarodowym bankierom nie przeszkadzało, kto jest przy piłce, dopóki nie była ona blisko celu, ale kiedy piłkarz znalazł się na pozycji strzeleckiej, wchodzili na boisko i przejmowali grę. Ich celem było wprowadzenie totalitarnej Dyktatury działającej na ZASADZIE POŁĄCZONEJ SPÓŁKI AKCYJNEJ; z Lenina uczyniono Dyktatora. Oni pozostawali poza sceną. Komunistyczna „Mafia” obwiniana była za ich zbrodnie przeciwko ludzkości.

17 lipca 1917 r. bolszewicy pod przywództwem Lenina rozpoczęli agitację antyrządową w Rosji. Wynikiem tego było powstanie tysięcy rozjuszonych robotników-żołnierzy miejskich. Ten nieudany pucz jest znany jako „Lipcowe Dni”.

Kiereński² uporał się z sytuacją zdecydowanie. Strzelano do tłumu, setki ludzi zostało zabitych, ale porządek został przywrócony. Bolszewicy liderzy uciekli. Niektórych aresztowano. Lenin i Zinowiew ukryli się w Sestroreucku. Wśród aresztowanych byli Trocki, Kamieniew i Łunaczarski. Stalinem, który był w tym czasie wydawcą *Prawdy*, nie zajmowano się. Po puczu ksiądz Lwow ustąpił, a premierem został Żydowski Napo-

² Aleksandr F. Kiereński (1881, Symbirsk – 1970, Nowy Jork), polityk rosyjski, adwokat, związany z socjalistami. Po zwycięstwie rewolucji lutowej 1917 r. był w Rządzie Tymczasowym ministrem sprawiedliwości, potem ministrem wojny i marynarki, a od lipca premierem, od września wodzem naczelnym armii rosyjskiej. Po przewrocie bolszewickim od 1918 r. na emigracji we Francji, a od 1940 r. w USA. (przyp. tłum.)

leon, Kiereński. Był on wielkim mówcą. Próbował podsyć entuzjazm dla wysiłku wojennego wśród żołnierzy i robotników. Wszystkie próby oratorskie Kiereńskiego zawiodły.



Piotrogradzki tłum na ulicach w czasie rewolwy sierpniowej 1917 r.

Wpływy Kiereńskiego zaczęły się stale zmniejszać. Lenin był zajęty. Zwołał on szósty zjazd Rosyjskiej Socjaldemokratycznej Partii Pracy na 8-16 sierpnia. W jego wyniku został przywódcą zjednoczonych grup rewolucyjnych. W ciągu roku zjednoczona partia rewolucyjna zmieniła nazwę na PARTIĘ KOMUNISTYCZNĄ. Na zjeździe utworzono tajny komitet nazwany Centralnym Komitetem Październikowym. Składał się on z 26 członków, którzy mieli przygotować plan Rewolucji Październikowej, a potem kierować akcją rewolucyjną we wszystkich jej różnych fazach. Stalin w końcu stanął na wysokości zadania. Został on wybrany do prezydium szóstego kongresu partii. Większość studentów sądzi, że na Stalina nikt by nawet nie zwrócił uwagi, gdyby wielu innych doświadczonych liderów rewolucyjnych nie znajdowało się w więzieniu. Prawdą jest jednak, że Lenin działał jako Główny Agent „Tajnej Władzy”. Miała ona plan użycia Stalina do zastąpienia nim innych.

Idea zorganizowania rewolucji październikowej została podjęta przez Komitet Centralny, żeby uprzedzić zamiar przeprowadzenia przez Rząd Tymczasowy wyborów powszechnych, w których tajne głosowanie zostałyby użyte do wyboru przedstawicielskiego rządu konstytucyjnego, sprawującego władzę w Imperium Rosyjskim. Lenin czuł, że jeśli jego dążenie do osiągnięcia władzy miałoby zakończyć się sukcesem, musi ją zdobyć przed styczniowym posiedzeniem Zgromadzenia Konstytucyjnego, które miało zarządzić ogólnonarodowe wybory. Gdyby kiedykolwiek wybory te zostały przeprowadzone, społeczeństwo miałoby swoich własnych przedstawicieli w rządzie. Lenin czuł, że trudniej byłoby zdobyć poparcie, potrzebne do obalenia rządu ludowego, niż obalić Rząd Tymczasowy. W tym wypadku miał rację.

Jakkolwiek może to wydawać się dziwne w świetle późniejszych wypadków, Kamieniew został zwolniony z więzienia 17 sierpnia, a Trocki dokładnie miesiąc później. 24 września Trocki został wybrany przewodniczącym Rady Piotrogradzkiej na miejsce Czcheidzego. 26 września Rada Piotrogradzka przegłosowała przekazanie całej władzy militarnej Komitetowi Wojskowo-Rewolucyjnemu, któremu przewodnił Trocki. Zaledwie kilka dni później wybuchła prawdziwa rewolucja Lenina. Udowodnił on, co można osiągnąć dzięki właściwemu planowaniu i precyzji rozkładu zajęć, popartych przez nieograniczoną pomoc finansową. Wiedział, jak korzystnie



Aleksandr Kiereński (1881-1970)

¹ Zobacz *La Russie sous les Juifs*, s. 25-26 i 34-35.

użyć elementu zaskoczenia. Szybko przekonał on wielu przywódców innych grup rewolucyjnych, że był właściwym człowiekiem do kierowania walkami rewolucyjnymi. Wkrótce narzucił wszystkim dyscyplinę. Od przywódców wymagano skutecznego wykonywania rozkazów bez zadawania pytań, inaczej mogliby tego pożałować.

Przywódcy rewolucyjni rozpowszechnili zarządzenie o tym, że Drugi Wszechrosyjski Zjazd Rad miał się odbyć 7 listopada. Była to informacja przekazana dla zmylenia tropów, żeby ogół społeczeństwa uwierzył, iż żadna akcja rewolucyjna nie zostanie podjęta w najbliższym czasie. Jednak Komitet Wojskowo-Rewolucyjny zorganizował 4 listopada olbrzymie wiece poprzedzające rzeczywistą rewolucję. Następnego dnia, 5 listopada, garnizon Twierdzy Pietropawłowskiej zadeklarował poparcie dla bolszewików. 6 listopada Kiereński podjął rozpaczliwy wysiłek, by zapobiec rewolucji przez rozkaz aresztowania członków Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego. Zakazał wszystkich bolszewickich publikacji. Rozkazał zastąpienie załogi garnizonu Pietropawłowskiego świeżymi oddziałami. Jednak Lenin także zorganizował swoją Piątą Kolumnę do brzoje. Rozkazy Kiereńskiego nigdy nie zostały wykonane. Urzędnicy, którym ufał, zdradzili go.

Lenin wyszedł z ukrycia. Przyłączył się do Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego w Smolnym, gdy tylko dowiedział się, że kontrewolucyjne środki podjęte przez Kiereńskiego zawiodły. Instytut Smolny służył jako główna kwatery rewolucjonistów. O 2. po północy 7 listopada wydany został rozkaz rozpoczęcia zorganizowanej akcji rewolucyjnej. Do południa Petersburg był w znacznym stopniu w rękach Lenina. O trzeciej po południu wygłosił on płomienne przemówienie do Rady Piotrogrodzkiej. O 9. wieczorem oddziały bolszewickie otoczyły Pałac Zimowy, siedzibę główną Rządu Tymczasowego. O 11. wieczorem rozpoczął obrady Drugi Ogólnorosyjski Zjazd Rad i bolszewicy uzyskali bezwzględną większość. Zjazd stał się teraz oficjalnym rządem Rosji. Pierwszym przewodniczącym został wybrany Kamieniew. Lenin został premierem, a Trocki komisarzem spraw zagranicznych. 21 listopada Żyd o nazwisku Swierdłow³ zastąpił Kamieniewa. Był on członkiem partii bolszewickiej zaledwie sześć miesięcy i uważano go za bardzo niewiele znaczącą postać, ale po wyborze na stanowisko prezydenta szybko przejął absolutną kontrolę rosyjskiej ekonomii. Był on specjalnie szkolonym ekspertem finansowym i agentem Bankierów.



Jakow M. Swierdłow (1885-1919)

Wiele rzeczy, które nigdy nie wychodzą na światło dzienne, zdarza się w kręgach rewolucyjnych. Swierdłow, bardzo młody człowiek, zmarł zaledwie dwa lata po tym, jak zreorganizował wewnętrzną ekonomię rosyjską. Spełnił swoją funkcję. Ponieważ wiedział za dużo, musiał umrzeć. W ten sposób historia się powtarza.

Krwawe bitwy, które można by lepiej określić jako masakry na ogromną skalę oraz bezwzględnie sprawowane „Rządy Terroru” dowodziły teorii, że kompletna bezwzględność i zorganizowany terror, w którym cierpienia fizyczne są połączone z bólem psychicznym i moralną degradacją, mają określoną wartość ekonomiczną, ponieważ bolszewicy zdobyli niekwestionowaną kontrolę Petersburga w ciągu kilku dni. Lenin nie pozwolił, żeby sukces uderzył mu do głowy. Rosyjskie imperium było wielkie. Przebiegle zezwolił na przeprowadzenie 25 listopada wyborów, dla których Rząd Tymczasowy przygotował mechanizm.

Rząd Tymczasowy planował, że zwołanie Zgromadzenia przedstawicieli wybranych w wolnych wyborach, powinno zostać zorganizowane przez specjalną komisję. Lenin pozwolił na to, żeby wszystko odbyło się zgodnie z harmonogramem, a następnie aresztował członków tej komisji specjalnej. Zastąpił ją „Komisarzem do spraw Zgromadzenia Konstytucyjnego”. Jedyna różnica między nimi dwoma polegała na tym, że bolszewicy pod przewodnictwem Urickiego dominowali w komisji stworzonej przez Lenina. Dzięki temu bolszewicy byli w stanie wykorzystać władzę nad nowo wybranym Zgromadzeniem tuż po jego zwołaniu. Kiedy ostatecznie

³ Jakow M. Swierdłow (1885-1919), działacz bolszewicki od 1903 r., publicysta. Po zwycięstwie rewolucji październikowej 1917 r. przewodniczący WCIK Rad Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Żołnierskich. (przyp. tłum.)

Zgromadzenie się zebrało, Swierdłow objął kierownictwo obrad, CHOCIAŻ NIE BYŁ DELEGATEM. Obecni bolszewicy uciekali się do taktyki, która utrzymywała delegatów w bezustannym zgiełku. Wywoływali oni całkowite zamieszanie. Po dziesięciu godzinach wszyscy bolszewicy nagle opuścili salę obrad, na którą wkroczyły bolszewickie oddziały. Wyrzuciły one pozostałych delegatów i zamknęły drzwi budynku. To był koniec konstytucyjnej władzy w Rosji.

W marcu 1918 r. bolszewicy, którzy sami siebie nazywali „Rosyjską Socjaldemokratyczną Partią Robotników”, przenieśli się do Moskwy i zmienili swoją nazwę na Partię Komunistyczną. Drugi Wszechrosyjski Zjazd Rad stał się teraz oficjalnym ciałem rządowym.

Kierowana przez Żydów Partia Socjalrewolucyjna nie chciała Lenina jako człowieka Numer Jeden w Rosji. 30 sierpnia 1918 r. dwóch żydowskich członków tej grupy próbowało go zamordować. Lenin został ranny, a Uricki, którego Lenin wyznaczył na szefa Czeki, został zabity. Ten incydent dał Leninowi pretekst do wycofania wszelkich ograniczeń. Zwrócił się on całkowicie w stronę terroryzmu. Nocne napady zdarzały się regularnie. Nikt nie wiedział, kiedy pójdzie spać i czy rano obudzi się żywy. David Shub w swojej promarksylistowskiej książce „Lenin” pisze: „W czasie nocnych napadów nie tracono czasu na sprawdzanie dowodów czy kwalifikowanie ludzi, na których robiono obławę... Więźniowie byli na ogół pośpiesznie przewożeni do starego komisariatu policji w pobliżu Pałacu Zimowego i tam rozstrzeliwani”. Morderstwa, tortury, okaleczenia, gwałty, podpalenia; to i wszelkie inne zbrodnie przeciwko ludzkim uczuciom i przywitości były niewzruszoną skalą, na której została zbudowana tak zwana Sowiecka Republika Socjalistyczna. Zabito miliony Rosjan. Ocenia się, że ponad 12 milionów innych zostało skazanych na służbę Państwu przez wykonywanie Przymusowej Pracy, dopóki nie wyzwoliła ich śmierć.

Podczas gdy sojusznicy bez przekonania zwalczali bolszewizm na czterech frontach, Lenin reorganizował Światowy Ruch Rewolucyjny. W marcu 1919 r. zwołał on Trzecią Międzynarodówkę, której obradom przewodniczył. Zinowiewa wybrano na jej przewodniczącego. Celem zjazdu było jednoczenie partii komunistycznych we wszystkich krajach świata i planowanie udzielania pomocy finansowej oraz doradczej ich przywódcom, a także wszelkiej innej branej pod uwagę pomocy, koniecznej do odniesienia sukcesu przez Ludową Rewolucję Światową.⁴

Rozdział X

TRAKTAT WERSALSKI

Stwierdziliśmy poprzednio, że traktat wersalski był jednym z najbardziej nikczemnych dokumentów, kiedykolwiek podpisanych przez reprezentantów tak zwanych cywilizowanych narodów. Niesprawiedliwość, jakiej dopuszczono się wobec Niemców przez warunki Traktatu Pokojowego sprawiła, że następna wojna światowa była nieunikniona.⁵

Trzeba zrozumieć okoliczności związane z podpisaniem zakończenia pierwszej wojny światowej 11 listopada 1918 r. Naczelne Dowództwo Niemieckie nie prosiło o Rozejm z powodu zagrożenia jego armii kłęską. Kiedy podpisano Rozejm, armie niemieckie nigdy nie zostały pokonane na polu bitwy. Naczelne Dowództwo Niemieckie poprosiło o Rozejm po to, by mogło poświęcić swoje wysiłki na zapobieżenie rewolucji komunistycznej. Róża Luksemburg i jej zdominowany przez Żydów „Związek Spartakus” (Spartakus Bund) planowali powtórzyć w Niemczech to, co Lenin osiągnął w Rosji dokładnie rok wcześniej.

⁴ O wiele więcej informacji na temat rosyjskiego punktu widzenia można uzyskać z książki *Behind Communism (Za plecami komunizmu)* Franka L. Brittona. Książka w języku polskim została wydana przez wrocławskie wydawnictwo „Nortom” w 1996 r.

⁵ Niesprawiedliwość popełniona w Wersalu została przekroczonej jedynie przez układy zawarte potem w Teheranie, Poczdamie i w Jałcie. Wykażemy, że te same złe wpływy pojawiły się we wszystkich negocjacjach.

Rozejm został podpisany jako wstęp do negocjowanego Pokoju. Niezmiernie ważne jest, by pamiętać ten fakt, ponieważ Rozejm zawarty pod takimi warunkami różni się bardzo od bezwarunkowej kapitulacji.



Róża Luksemburg (1870-1919)

Wypadki, które spowodowały, że Naczelne Dowództwo Niemieckie uświadomiło sobie niebezpieczeństwo, grożące na froncie wewnętrznym, opisane są poniżej.

Rewolucjoniści Róży Luksemburg przeniknęli do niemieckiej floty pełnomorskiej. Stali się bardzo aktywni w 1918 r. Rozpowszechniali pogłoski, że okręty i ich załogi miały zostać poświęcone w generalnej bitwie z połączonymi marynarkami wojennymi Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Plotkarze twierdzili, że celem bitwy miało być sparaliżowanie połączonych, sprzymierzonych flot do tego stopnia, iż niezdolne byłyby one do obrony wybrzeży brytyjskich przed militarną inwazją, która miała przynieść zwycięstwo Niemieckim Dygnitarzom Wojskowym. „Komórki” komunistyczne nawoływały niemieckich marynarzy do buntu, ponieważ twierdziły, że planowana inwazja Wielkiej Brytanii była skazana na niepowodzenie z powodu wynalezienia tajnej broni przez brytyjskich naukowców. Według plotkarzy dokonujące inwazji statki, mogły, przez użycie chemikaliów wystrzelanych z dział na brzegu lub zrzuconych z samolotów, zostać otoczone przez morze ognia. Ogień, temperatura i brak tlenu mogły wytworzyć warunki, których żaden człowiek nie mógłby przeżyć. Wywrotowcy dowodzili, że jedynym sposobem uniknięcia takiego losu było przeprowadzenie rewolucji, która miała zakończyć wojnę. Niemieccy marynarze zbuntowali się 3 listopada 1918 r.

7 listopada duża grupa żołnierzy piechoty morskiej zdezerterowała w czasie przemieszczania się na front zachodni. Powiedziano im, że zamierza się ich użyć jako „szpiczy” w domniemanej inwazji na Wielką Brytanię.

W międzyczasie strajki i powstania spowodowały zamknięcie zakładów pracy w wielu niemieckich centrach przemysłowych. Wywrotowcy szerzyli defetyzm. Warunki pogarszały się, dopóki 9 listopada nie abdykował cesarz.

Partia Socjaldemokratyczna natychmiast utworzyła rząd republikański. Rozejm został podpisany 11 listopada 1918 r. Przywódcy komunistyczni Związku Spartakusa umieścili swoje „komórki” na kluczowych pozycjach w nowym rządzie i w siłach zbrojnych. Ich połączone wysiłki stworzyły wszędzie chaotyczne warunki. Wtedy Róża Luksemburg zagrała swoją kartą atutową. Zmusiła ona rząd socjalistyczny do wydania rozkazu natychmiastowej demobilizacji niemieckich sił zbrojnych. Akcja ta uniemożliwiła Naczelnemu Dowództwu Niemieckiemu użycie jego zdyscyplinowanych wojsk do zapobieżenia trwającej rewolucji, która wybuchła w styczniu 1919 r.

Zanim Róża Luksemburg uzurpowała sobie władzę w Niemczech, przyrzeczono jej tę samą pomoc finansową i militarną, jakiej międzynarodowi bankierzy udzielili rok wcześniej Leninowi i Trockiemu.

William Guy Carr

(tłumaczenie własne)
(ciąg dalszy w następnym numerze)



NOWOŚĆ MICHAELA

Ukazała się w końcu długo oczekiwana druga część roczników MICHAELA z lat 2003-2005, (nr 20 - 34 włącznie) o formacie: 29.5 cm x 42 cm. Solidnie zszyte i pięknie oprawione zieloną skórą stanowią niesamowitą okazję i wygodę. Można je nabywać w naszych biurach w cenie \$25 / 70 zł. plus koszt przesyłki. Istnieje również możliwość nabycia pierwszej części roczników wydania 1999-2002 w tej samej cenie. Edycje limitowane.

www.michael.org.pl

Ksiądz, który widział niebo, piekło i czyściec

Przeżycia z pogranicza śmierci ks. Jose Maniyangata

Ks. Jose Maniyangat jest obecnie proboszczem w kościele katolickim p.w. św. Maryi Matki Miłosierdzia w Macclenny na Florydzie. Poniżej przedstawiamy jego osobiste przeżycia. (Tłumaczenie redakcyjne z wersji angielskiej, którą można znaleźć na stronie internetowej: www.stmarymacclenny.com/fatherJstory.htm).

* * *

Urodziłem się 16 lipca 1949 r. w Kerali w Indiach jako syn Józefa i Teresy Maniyangat. Jestem najstarszym z siedmiorga rodzeństwa: Jose, Mary, Theresa, Lissama, Zachariah, Valsa i Tom.

W wieku lat 14 wstąpiłem do niższego seminarium duchownego św. Maryi w Thiruvalla, gdzie rozpocząłem studia przygotowujące do kapłaństwa. Cztery lata później wstąpiłem do głównego seminarium pontyfikalnego pod wezwaniem św. Józefa w Alwaye w Kerali, gdzie kontynuowałem moją dalszą formację kapłańską. Po odbyciu siedmioletnich studiów na wydziale filozofii i teologii, 1 stycznia 1975 r. otrzymałem święcenia kapłańskie, aby posługiwać jako misjonarz w diecezji Thiruvalla.

W niedzielę 14 kwietnia 1985 r., w święto Miłosierdzia Bożego, podczas przygotowań do odprawienia Mszy św. w kościele misyjnym w północnej części Kerali, miałem śmiertelny wypadek. Jechałem motocyklem, kiedy zderzyłem się czołowo z jeepem prowadzonym przez mężczyznę w stanie nietrzeźwym po festiwalu hinduskim. Niezwłocznie zostałem przewieziony do szpitala oddalonego około 35 mil. W drodze moja dusza wyszła z ciała i doświadczyłem przeżycia śmierci. Natychmiast spotkałem się z moim Aniołem Stróżem. Zobaczyłem moje ciało i ludzi, którzy wnosili mnie do szpitala. Słyszałem ich płacz i modlitwy za mnie. W tym samym czasie, mój anioł powiedział mi: „Zabieram cię do Nieba, bo Pan chce spotkać się z tobą i porozmawiać”. Powiedział mi również, że po drodze chciałby pokazać mi piekło i czyściec.

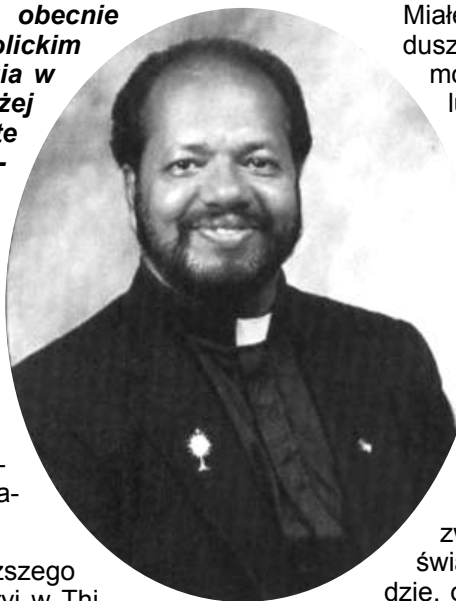
Piekło

Na początku anioł zaprowadził mnie do piekła. To był straszny widok! Zobaczyłem szatana i diabły, i ogień nie do ugaszenia o temperaturze około 2000 stopni Fahrenheita [1093 °C], pełzające robaki, ludzi krzyczących i walczących, podczas gdy inni byli torturowani przez demony. Anioł powiedział mi, że wszystkie te cierpienia były spowodowane przez nieodżałowane grzechy śmiertelne. Później zrozumiałem, że jest siedem stopni cierpienia lub poziomów, w zależności od liczby i rodzajów grzechów śmiertelnych popełnionych w czasie ziemskiego życia. Dusze wyglądały bardzo brzydko, okrutnie i przerażająco. To było straszne przeżycie. Widziałem ludzi, których znałem, ale nie wolno mi ujawnić ich tożsamości. Grzechy, które skazały ich, były to głównie grzechy aborcji, homoseksualizmu, eutanazji, nienawiści, nieprzebaczenia i świętokradztwa. Anioł powiedział mi, że gdyby żałowali za nie, mogliby uniknąć piekła i zamiast tego pójść do czyśćca. Zrozumiałem również, że niektórzy ludzie, którzy żałowali za te grzechy, mogą być oczyszczeni na ziemi przez swoje cierpienia. W ten sposób mogą ominąć czyściec i pójść prosto do nieba.

Zdziwiło mnie, kiedy zobaczyłem w piekle nawet księży i biskupów, których bym się nigdy nie spodziewał tam zobaczyć. Wielu z nich było tam, ponieważ zwiedli ludzi fałszywymi naukami i złym przykładem.

Czyściec

Po wizycie w piekle mój Anioł Stróż zaprowadził mnie do czyśćca. Tutaj również jest siedem stopni cierpienia i nieugaszony ogień. Ale jest dużo mniej dotkliwy niż w piekle i nie było tam zarówno kłótni jak i walk. Głównym cierpieniem tych dusz jest ich odseparowanie od Boga. Część z tych, którzy są w czyśćcu, popełniło wiele grzechów śmiertelnych, ale zdążyli oni pojednać się z Bogiem przed swoją śmiercią. I chociaż te dusze cierpią, jednak cieszą się pokojem i zrozumieniem, że pewnego dnia zobaczą Boga twarzą w twarz.



Miałem okazję porozumienia się z duszami w czyśćcu. Prosiły mnie o modlitwy za nie i aby powiedzieć ludziom, żeby również się za nie modlili po to, by mogły wejść do nieba szybciej. Kiedy modlimy się za te dusze otrzymujemy ich wdzięczność poprzez ich modlitwy, a kiedy wchodzą do nieba, ich modlitwy stają się jeszcze bardziej chwalebne.

Jest mi bardzo ciężko opisać, jak piękny jest mój Anioł Stróż. Jest świetlisty i jasny. Jest moim nieustannym towarzyszem i pomaga mi we wszystkich moich posługach, a zwłaszcza uzdrowicielskich. Doświadczam jego obecności wszędzie, gdzie idę i jestem mu wdzięczny za jego opiekę w moim codziennym życiu.

Niebo

Następnie mój anioł zaprowadził mnie do nieba, przechodząc przez wielki, oślepiający, biały tunel. Nigdy nie doświadczyłem tak wiele pokoju i radości w moim życiu. Później natychmiast niebo się otworzyło i usłyszałem najbardziej zachwycającą muzykę, jakiej nigdy przedtem nie słyszałem. Anioły śpiewały i oddawały chwałę Bogu. Widziałem wszystkich świętych, zwłaszcza Najświętszą Panią i św. Józefa, i wielu oddanych świętych biskupów i księży, którzy świecili jak gwiazdy. I kiedy stanąłem przed Panem, Jezus powiedział: „Chcę żebyś wrócił na ziemię. W twoim 'drugim' życiu będziesz instrumentem uzdrawiania i pokoju dla Moich ludzi. Pójdiesz do obcego kraju i będziesz mówił obcym językiem. Z Moją łaską wszystko dla ciebie będzie możliwe”. Po tych słowach Najświętsza Maria Panna powiedziała mi: „Zrób, cokolwiek ci powie. Ja ci pomogę w twoim duszpasterzowaniu”.

Słowa nie mogą wyrazić piękności nieba. Tam znajdziemy tak dużo pokoju i szczęścia, co przekracza miliony razy nasze wyobrażenia. Nasz Pan jest dużo bardziej piękniejszy, niż może to ukazać jakikolwiek wizerunek. Jego twarz jest promieniująca i świetlista, i dużo bardziej piękniejsza niż tysiąc wschodzących słońc. Obrazki, które widzimy w naszym świecie, są tylko cieniem Jego wspaniałości. Najświętsza Maria Panna stała obok Jezusa; była bardzo piękna i promieniująca. Żadnego z wizerunków, jakie znamy na świecie, nie można porównać z Jej prawdziwą pięknnością. Niebo jest naszym praw-

dziwym domem; wszyscy jesteśmy stworzeni, aby osiągnąć niebo i cieszyć się Bogiem na wieki. Później, wraz z moim aniołem wróciłem na ziemię.

Kiedy moje ciało było w szpitalu, lekarz potwierdził mój zgon po zakończeniu wszystkich badań. Przyczyną śmierci było wykrwawienie. Moja rodzina została powiadomiona, a ponieważ byli oni daleko stąd, pracownicy szpitala postanowili przenieść moje martwe ciało do kostnicy. Ponieważ szpital nie posiadał klimatyzacji, istniało podejrzenie, że ciało mogłoby się szybciej rozkładać. W czasie przenoszenia mojego ciała do kostnicy, moja dusza wróciła do ciała. Poczulem rozdzierający ból ze względu na tak wiele ran i połamanych kości. Zaczęłem krzyczeć i wtedy ludzie wystraszyli się i krzycząc, uciekali. Jeden z nich poszedł do lekarza i powiedział: „To martwe ciało krzyczy”. Lekarz przyszedł, żeby jeszcze raz zbadać moje ciało i stwierdził, że żyję. Powiedział: „Ksiądz żyje, to jest cud! Zabierzcie go z powrotem do szpitala”.

Teraz już w szpitalu, przeprowadzono mi transfuzję krwi i zabrano mnie na stół operacyjny, aby poskładać połamane kości. Zajęli się moją dolną szczęką, zębami, kością miednicową, nadgarstkami i prawą nogą. Po dwóch miesiącach zostałem wypisany ze szpitala, ale mój ortopeda powiedział, że nigdy nie będę mógł chodzić. Wtedy mu odpowiedziałem: „Pan, który dał mi z powrotem moje życie i wysłał mnie na ziemię, uleczy mnie”. Kiedy znalazłem się w domu, modliliśmy się wszyscy o cud. Po miesiącu, po ściągnięciu gipsu nie byłem w stanie się poruszyć. Ale pewnego dnia podczas modlitwy poczułem niezwykły ból w okolicach kości miednicowej. Po krótkiej chwili ból ustąpił całkowicie, a ja usłyszałem głos, mówiący: „Jesteś uzdrowiony. Wstań i idź”. Poczulem pokój i uzdrawiającą moc w moim ciele. Natychmiast wstałem i chodziłem. Chwaliłem Boga i dziękowałem mu za ten cud.

Przekazałem mojemu doktorowi wieści o moim uzdrowieniu, które wprowadziły go w zdumienie. Powiedział: „Twój Bóg jest prawdziwym Bogiem. Muszę pójść za Nim”. Doktor był Hindusem i poprosił mnie, abym przekazał mu wiedzę o naszym Kościele. Po nauce o naszej wierze, ochrzciłem go i tak oto stał się katolikiem.

Podążając za przekazem mojego Anioła Stróża, 10 listopada 1986 r. przybyłem do Stanów Zjednoczonych jako ksiądz misjonarz... Od czerwca 1999 r. jestem proboszczem w katolickim kościele św. Maryi Matki Miłosierdzia w Macclenny na Florydzie.

ks. Jose Maniyangat

Zapraszamy na doroczny Kongres Różańcowy „Oblężenie Jerycha” do MICHAELA

Jerycho Różańcowe

18-25 marca 2007 r.

Siedem dni i sześć nocy
nieustającej adoracji i Różańca świętego
przed wystawionym Najświętszym Sakramentem

**Będziemy się modlić gorąco o Wierność Panu Bogu,
uratowanie Wiary i Kościoła Chrystusowego,
za Ojca Świętego, za naszą Ojczyznę i cały Naród,
o ratunek i ocalenie rodziny,
i o sprawiedliwość społeczną w świecie**



Adres: Kaplica Pielgrzymów św. Michała „Dom Niepokalanej”: 1101 Principale St., Rougemont pod Montrealem w Quebecu. **Info linia:** Tel.: (450) 469-2209 - po angielsku i francusku, (416) 259-3714 - po polsku.

Zakwaterowanie bezpłatne w naszych domach lub w opactwie ojców Cystersów i u ojców Oblatów. Posiłki przywozimy ze sobą. Możemy też skorzystać z naszej kuchni lub z okolicznych restauracji.

Co to jest „Jerycho Różańcowe”? Dla tych, którzy jeszcze nie słyszeli lub zastanawiają się, co to właściwie jest „Oblężenie Jerycha” – Kongres Różańcowy, wyjaśniamy, że jest to tygodniowa, nieustająca adoracja Najświętszego Sakramentu, przy której non-stop odmawiany jest Różaniec Święty. Jest to swoista forma rozmowy z samym Bogiem, czas skupienia i rozważań, czas wewnętrznego wyciszenia się i wsluchania w głos Pana. Połączone jest to z konferencjami o tematyce religijnej i dotyczącej nauki społecznej Kościoła katolickiego. Codziennie też sprawowana jest w naszej kaplicy w domu Niepokalanej Msza Święta celebrowana przez księży Oblatów Marii Niepokalanej - OMI. Na zakończenie Kongresu za zgodą Arcybiskupa Francois Lapierre'a z diecezji św. Jacka (St. Hyacinthe, Quebec) odbędzie się konsekracja na niewolników Jezusa przez Maryję wg św. Ludwika Marii de Montfort w obecności kapłana i dyrektorów Stowarzyszenia Pielgrzymów św. Michała przy Instytucie Louisa Evena. Konsekracja przeprowadzona będzie w trzech językach: francuskim, angielskim i polskim, a uroczystość tę zakończy Msza Święta w kościele p.w. św. Michała Archanioła w Rougemont, w lokalnej parafii Pielgrzymów św. Michała.